

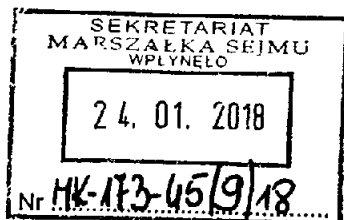
Warszawa, dnia 24 stycznia 2018 r.

Katarzyna Król

Sędzia Sądu Rejonowego

Katowice – Wschód

w Katowicach



Pan

Marszałek Sejmu RP

Marek Kuchciński

W związku z obwieszczeniem Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4 stycznia 2018 r. o rozpoczęciu procedury zgłaszania kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa wybieranych spośród sędziów (M.P. poz. 10) pragnę zgłosić kandydaturę Mariusza Witkowskiego Sędziego Sądu Rejonowego w Siemianowicach Śląskich i w tym celu załączam:

- zgłoszenie kandydata na członka Krajowej Rady Sądownictwa, obejmujące informacje o kandydacie, pełnionych dotychczas funkcjach i działalności społecznej oraz innych istotnych zdarzeniach mających miejsce w trakcie pełnienia przez kandydata urzędu sędziego;
- zgoda sędziego na kandydowanie;
- wykaz 31 (trzydziestu jeden) sędziów popierających zgłoszenie, zawierający ich imiona, nazwiska, miejsca służbowe, numery ewidencyjne PESEL i własnoręcznie złożone podpisy;
- pisemne oświadczenie pierwszych piętnastu osób z wykazu o wskazaniu pełnomocnika, (w którym widnieją na pozycji nr 2 (dwa)).

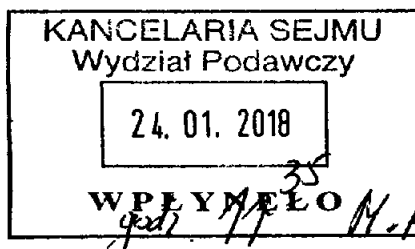
Proszę o nadanie wnioskowi biegu i przedstawienie wniosku postom oraz podanie go do publicznej wiadomości z wyłączeniem załączników.

W sytuacji skutecznego zgłoszenia sędziego Mariusza Witkowskiego przez 2000 (dwa tysiące) obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, którzy ukończyli osiemnaście lat, mają pełną zdolność do czynności prawnych i korzystają z pełni praw publicznych, proszę o danie pierwszeństwa wnioskowi 2000 obywateli a załączony wykaz poparcia 30 trzydziestu sędziów doliczenie do grona 2000 obywateli popierających kandydaturę sędziego Mariusza Witkowskiego.

Składane dokumenty zawierają 17 kart.

Z poważaniem

  
SSR Katarzyna Król



**WZÓR ZGŁOSZENIA**  
**KANDYDATA NA CZŁONKA KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

W związku z obwieszczeniem Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4 stycznia 2018 r. o rozpoczęciu procedury zgłaszania kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa wybieranych spośród sędziów (M.P. poz. 10), zgłaszam kandydaturę ~~Pani/Pana\*~~ **MARIUSZA WITKOWSKIEGO** sędziego Sądu Rejonowego w Siemianowicach Śląskich na członka Krajowej Rady Sądownictwa.

**I. Informacje o kandydacie:**

Urodził się 17 kwietnia 1977 r. w Siewierzu. Jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Pracę magisterską obronił w 2001 r. z wynikiem bardzo dobrym.

Ukończył studia podyplomowe: Prawo Unii Europejskiej na UŚ w Katowicach, Ekonomia i Prawo Gospodarcze w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, Prawo Cywilne dla Sędziów w Instytucie Nauk Prawnych PAN w Warszawie. Ukończył aplikację sądową etatową i zdał egzamin sędziowski w Katowicach. Jest autorem publikacji z zakresu prawa Unii Europejskiej, prawa cywilnego i prawa rodzinnego. Jest żonaty, ojciec dwóch córek.

**II. Informacje o pełnionych dotychczas funkcjach:**

Mianowany asesorem sądowym z dniem 1.02.2005 r. w Sądzie Rejonowym w Jaworznie.

Powołany na stanowisko sędziego przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego z dniem 16.12.2008 r. w Sądzie Rejonowym w Jaworznie, gdzie od 1.12.2005 r. do 21.07.2006 r. pełnił funkcję Zastępcy Przewodniczącego I Wydziału Cywilnego.

Od 1.06.2009 r. na jego wniosek przeniesiony do Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach.

Od 10.11.2017 r. pełni funkcję prezesa Sądu Rejonowego w Siemianowicach Śląskich.

Od 21.12.2017 r. na jego wniosek przeniesiony do Sądu Rejonowego w Siemianowicach Śląskich.

Od 22 marca 2017 r. członek Komisji Egzaminacyjnej do spraw aplikacji adwokackiej przy Ministrze Sprawiedliwości z siedzibą w Katowicach.

### III. Informacje o działalności społecznej:

Był dwukrotnie wybrany i pełnił obowiązki przedstawiciela sędziów Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach w Zgromadzeniu Przedstawicieli Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Okręgu w Katowicach.

Był dwukrotnie wybrany przez Zgromadzenie Przedstawicieli Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Okręgu w Katowicach i pełnił obowiązki przedstawiciela sędziów w Zgromadzeniu Przedstawicieli Sędziów Apelacji Katowickiej.

Od 2008 r. był członkiem i brał udział w pracach miejskich i okręgowych komisji wyborczych w Katowicach, powołanych do przeprowadzenia wyborów: samorządowych, do Sejmu i Senatu, do Parlamentu Europejskiego, Prezydenta RP.

Prowadził bezpłatne wykłady z zakresu prawa sądowego w szkołach gimnazjalnych oraz liceach. Szkolił członków obwodowych komisji wyborczych.

### IV. Informacje o innych istotnych zdarzeniach mających miejsce w trakcie pełnienia przez kandydata urzędu sędziego:

Wykładał prawo w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, w Wyższej Szkole Biznesu w Dąbrowie Górniczej.

Jako jeden z pierwszych polskich sędziów stosował przepisy prawa Unii Europejskiej, kierując pytanie prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w sprawie ETS C-134/07, Dz.U.C 64 z dnia 8.03.2008 s.13; wydawał wyroki, które uniemożliwiły bezprawną „reprivatyzację” nieruchomości położonych w Katowicach.

Na Kongresie Prawników Polskich w 2017 r. wzywał sędziów do przeproszenia za skazanie ks. Franciszka Blachnickiego.

Podczas ogólnopolskiej konferencji Sędzia a Konstytucja w 2017 r. sprzeciwiał się propagowaniu rozproszonej kontroli zgodności prawa z Konstytucją RP wskazując, iż w tym zakresie kompetencje posiada Trybunał Konstytucyjny.

### V. Załączniki:

- 1) zgoda sędziego na kandydowanie na członka Krajowej Rady Sądownictwa;
- 2) ~~wykaz obywateli popierających zgłoszenie~~ / wykaz sędziów popierających zgłoszenie\*;
- 3) pisemne oświadczenie pierwszych piętnastu osób z wykazu o wskazaniu pełnomocnika.

Katarzyna Król  
KATARZYNA KRÓL  
(imię i nazwisko oraz podpis pełnomocnika)

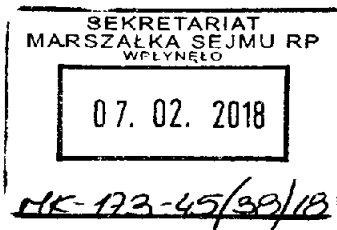
\* niepotrzebne skreślić

# PREZES SĄDU OKRĘGOWEGO

40-028 KATOWICE, ul. Francuska 38, tel. (32) 60 70 200  
e-mail: [sekretariat.prezesa@katowice.so.gov.pl](mailto:sekretariat.prezesa@katowice.so.gov.pl)

O.Kdr.1260-84/18

Katowice, dnia 6 lutego 2018r.



**Marszałek Sejmu**  
**Rzeczypospolitej Polskiej**  
**Marek Kuchciński**

*Szanowny Panie Marszałku!*

W odpowiedzi na Pana pismo z 24 stycznia 2018 r., doręczone 30 stycznia 2018 r., przedstawiam, w trybie art. 11 a ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, informację obejmującą „dorobek orzecznicy i istotne informacje dotyczące kultury urzędowania” kandydata na członka Krajowej Rady Sądownictwa pana sędziego Mariusza Witkowskiego.

Opracowana została ona, zgodnie z dyspozycją przywołanego przepisu, w oparciu o dane wskazane w protokołach wizytacji i lustracji, a także ocenę pracy sędziego (sędzia wyraził zgodę na jej ujawnienie). Z uwagi na to, że oceny prawidłowości merytorycznej i proceduralnej działań sądu pierwszej instancji władny jest dokonać jedynie sąd drugiej instancji rozpoznając środek odwoławczy, dane wynikające z protokołów wizytacyjnych zostały uzupełnione o ocenę orzeczeń wydanych przez sąd rejonowy (w składzie jednoosobowym orzekał kandydat), a dokonaną w trakcie kontroli instancyjnej (w oparciu o elektroniczne urządzenia ewidencyjne). W protokołach wizytacyjnych czy lustracyjnych nie uwzględnia się oceny wydanych orzeczeń pod kątem ich doniosłości społecznej czy też ich precedensowości. Chcąc zatem uczynić zadość obowiązkowi przedstawienia informacji w tym zakresie zwrócono się do Pana sędziego Mariusza Witkowskiego o wskazanie takich orzeczeń, które ocenia jako społecznie doniosłe czy precedensowe, a Pan sędzia je przedstawił, stąd omówione zostały w sporządzonej informacji.

Oceny pracy sędziego mającej odzwierciedlenie w protokołach z wizytacji czy lustracji dokonuje się z punktu widzenia sprawności i efektywności (istotna jest ilość załatwianych spraw), a poziom merytoryczny zapadłych orzeczeń oceniany jest przez pryzmat stabilności orzecznictwa (bada się ilość spraw, w których wniesione zostały środki odwoławcze oraz sposób ich rozpoznania: oddalenie, zmianę orzeczenia czy jego uchylenie i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania). Takie więc dane, jako wynikające z powoływanych w przepisie jako podstawy sporządzenia informacji wyników wizytacji i lustracji, w zakresie oceny orzecznictwa Pana sędziego Mariusza Witkowskiego zostały w niniejszym piśmie zawarte.

Pan sędzia Mariusz Witkowski orzeka w sądzie powszechnym od 1 lutego 2005 r. W okresie od 1 lutego 2005 r. do 15 grudnia 2008 r. jako asesor sądowy, a od 16 grudnia 2008 r. jako sędzia. We wskazanym czasie pracował w Wydziałach Cywilnych (do 31 maja 2009 r. w Sądzie Rejonowym w Jaworznie, a od 1 czerwca 2009 r. do 20 grudnia 2017 r. w Sądzie Rejonowym Katowice – Wschód w Katowicach). W okresie od 1 grudnia 2005 r. do 22 lipca 2006 r. pełnił funkcje zastępcy Przewodniczącego Wydziału I Cywilnego (na czas nieobecności sędzi tę funkcję na stałe pełniącej). Od 10 listopada 2017 r. sprawuje funkcję Prezesa Sądu Rejonowego w Siemianowicach Śląskich i w związku z tym przeniesiony został na stanowisko sędziego w tymże sądzie.

W czasie pracy orzeczniczej sędziemu w nie zwrócono uwagi w trybie art. 37 § 4 i art. 40 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (tzn. prezes sądu nie wytknął sędziemu uchybień w zakresie sprawności postępowania, ani sąd odwoławczy przy rozpoznawaniu sprawy nie stwierdził oczywistej obrazy przepisów skutkującej wytykiem służbowym). Nie prowadzono w stosunku do Sędziego postępowania dyscyplinarnego.

Z protokołu lustracji jego orzecznictwa jako asesora sądowego (dokonanej za okres od 1.02.2005 r. do 30.04.2008 r.) wynika, że:

- w tym czasie przydzielono do jego referatu 3603 sprawy, z czego załatwił 3526 spraw (97,8%), orzeczenia co do istoty sprawy (tj. takie, od których przysługuje apelacja) wydał w 667 sprawach; jego wyniki ilościowe ocenione zostały jako bardzo dobre, nie odbiegające od wyników, jakie osiągają doświadczeni sędziowie; jakościowy aspekt pracy został również dobrze oceniony, podkreślono, że na bardzo dobrym poziomie są uzasadnienia przez niego sporządzane;

- bardzo dobra była stabilność orzecznictwa (przy uwadze o niskim procencie zaskarżalności orzeczeń (1,6%); rozpoznano apelacje w 11 sprawach, w 8 oddalono, a w 3 sprawach orzeczenia zostały zmienione – stabilność orzecznictwa wyniosła więc 72,7%;
- został oceniony jako osoba rzetelna, kulturalna i koleżeńska; wskazano, że stanowczo i rzeczowo prowadzi posiedzenia sądu, ma właściwy stosunek do przelożonych i pracowników sądu, szybko podejmuje decyzje, sprawnie organizuje pracę, a także, że w bardzo dobrym stopniu opanował technikę pracy sędziego, jak również znajomość prawa procesowego i materialnego.

Z protokołu wizytacji Wydziału I Cywilnego Sądu Rejonowego Katowice – Wschód w Katowicach obejmującej okres od 1 kwietnia 2007 r. do 30 czerwca 2011 r. wynika, że:

- liczba spraw skierowanych do jego referatu wyniosła 503 oraz 2155 w sekcji egzekucyjnej, załatwił w okresie objętym wizytacją 2546 spraw, w tym wydał 171 wyroków, 70 wyroków zaocznych, ugodą zakończył 13 spraw;
- wyniki ilościowe sędziów nie budziły zastrzeżeń i świadczyły o zaangażowaniu i pracowitości sędziów,
- wzorowa była terminowość sporządzenia uzasadnień,
- stabilność orzecznictwa (apelacje) pana sędziego przedstawiała się następująco: rozpoznano 48 apelacji: 31 oddalono (64,58%), zmieniono 10 (20,83%), uchylono 7 (14,58%) – stabilność była poniżej średniej wydziału (oddalone 72,8 %, zmienione 23,3%, uchylone 3,9%), współczynnik zaskarżalności 14,2%; również stabilność orzecznictwa w sprawach zażaleniowych była poniżej średniej wydziału (pan sędzia 62,7%, średnia 71,7%),
- poziom orzeczniczy wydziału nie wzbudził zastrzeżeń, a uzyskany współczynnik stabilności orzecznictwa był zbliżony do średniej okręgu.

Z protokołu wizytacji Wydziału I Cywilnego Sądu Rejonowego Katowice – Wschód w Katowicach obejmującej okres od 1 kwietnia 2012 r. do 31 marca 2015 r. wynika zaś, że:

- pan sędzia osiągnął bardzo dobrą tzw. wydajność orzecniczą (liczba spraw skierowanych do referatu 1869, 1847 załatwionych, rozpoznał 98,8 % przydzielonych spraw),
- stabilność orzecznictwa przedstawiała się następująco:

1. IV-XII 2012 – poddano kontroli 46: utrzymano w mocy 27 (58,70%), zmieniono 15 (32,6%), przekazano do ponownego 2 (4,3%), załatwiono w inny sposób 2 (4,3%),
2. 2013 - poddano kontroli 50: utrzymano w mocy 24 (48%), zmieniono 22 (44%), przekazano do ponownego 4 (8%), załatwiono w inny sposób 0,
3. 2014 - poddano kontroli 91: utrzymano w mocy 41 (45,05%), zmieniono 42 (46,15%), przekazano do ponownego 4 (4,4%), załatwiono w inny sposób 4 (4,4%),  
- miał wzorową terminowość sporządzania uzasadnień.

Dokonano oceny okresowej sędziego za czas od 1.04.2012 r. do 31.03.2015 r.  
Wskazano w niej:

- przy ocenie sprawności i efektywności podejmowanych czynności, iż stabilność orzecznictwa sędziego jest poniżej średniej wydziału, z jednoczesną uwagą, że pan sędzia osiąga bardzo dobre wyniki ilościowe kosztem stabilności orzecznictwa, która jest najniższa w wydziale; poziom merytoryczny orzeczeń i uzasadnień nie budził zastrzeżeń,
- co do kultury urzędowania sędziego nie zgłoszono żadnych zastrzeżeń

Z danych zawartych w przedstawionych wyżej protokołach wynika, że w żadnej ze spraw, w czasie kiedy sędzią referentem był Mariusz Witkowski, nie została stwierdzona przewlekłość postępowania w trybie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki.

Z kolei z danych systemu ewidencyjnego wynika, że w latach 2015-2017 Wyniki Wydziału I Cywilnego Sadu Rejonowego Katowice – Wschód w Katowicach w zakresie sprawności postępowania były bardzo dobre (w 2015 r. załatwiono 103 %, a pan sędzia Mariusz Witkowski 98 % spraw spośród mu przydzielonych, w 2016 r. załatwiono 118%, a pan sędzia 122 %, w 2017 r. (do 30.11.) załatwiono 95,6%, a pan sędzia 73 %). Terminowość sporządzania uzasadnień przez sędziego jest wzorowa. Stabilność orzecznictwa Pana sędziego w postępowaniu apelacyjnym była bardzo niska i wynosiła odpowiednio 31% w 2015 r. (60% zmieniono, 6% uchylono, 3% załatwiono w inny sposób), 38 % w 2016 r. (58% zmieniono, 4% uchylono) oraz 27,5 % w 2017 r. (50% zmieniono, 20% uchylono, 2,5% załatwiono w inny sposób). Lepsze wyniki Pan sędzia osiągnął w postępowaniu zażaleniowym – pozostają one na poziomie średniej okręgu.

Wobec tego, że zastrzeżenia budzi stabilność orzecznictwa analizie poddano sprawy, w których orzeczenia sędziego zostały uchylone, a sprawy przekazano do ponownego rozpoznania. Z uzasadnień orzeczeń wydanych przez sąd odwoławczy (od 1.10.2014 r. do 31.01.2018 r.) wynika, że przyczyny uchylecia zapadłych wyroków były następujące:

Ca 66/14

„Postępowanie dotknięte było nieważnością (zgodnie z art. 98 § 2 pkt 2 i § 3 k.r.o. żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka przy czynnościach prawnych między dzieckiem a jednym z rodziców lub jego małżonkiem, chyba że czynność prawna polega na bezpłatnym przysporzeniu na rzecz dziecka albo że dotyczy należnych dziecku od drugiego z rodziców środków utrzymania i wychowania. Przepisy te stosuje się odpowiednio w postępowaniu przed sądem lub innym organem państwowym. Z kolei w myśl art. 99 k.r.o., jeżeli żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka pozostającego pod jego władzą rodzicielską, reprezentuje je kurator ustanowiony przez sąd opiekuńczy. Taka sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie: fakt, że każde z rodziców małoletniej żądało w tym sporze czegoś innego wskazywał, że zachodzi sprzeczność interesów między rodzicami oraz sprzeczność interesu dziecka z interesem co najmniej jednego z rodziców. W takiej zaś sytuacji niedopuszczalnym było reprezentowanie małoletniej (...) przez matkę (...) - dziecko musi być reprezentowane przez kuratora, o czym stanowi art. 99 k.r.o., przy czym jego ustanowienie następuje z urzędu.”

Ca 172/14

Postępowanie dotknięte nieważnością, przypadek pozbawienia strony możliwości obrony swych spraw (art. 379 § 1 pkt. 5 k.p.c.) poprzez „nieuwzględnienie wniosku pełnomocnika pozwanej o odroczenie terminu rozprawy”; „przed godziną wywołania rozprawy pełnomocnik pozwanej skontaktował się telefonicznie z sekretariatem wydziału wyjaśniając, że nie będzie mógł stawić się na rozprawie z powodu zabrania jego żony do szpitala oraz faktu, iż nie ma możliwości pozostawienia trzymiesięcznego dziecka pod opieką innej osoby. Ustnie wniósł o odroczenie rozprawy (zapisek urzędowy k. 510). Przed godziną rozprawy do Sądu dotarł także wniosek pełnomocnika pozwanej o odroczenie rozprawy wysłany e-mailem. We wniosku tym bardzo szczegółowo opisano okoliczności uzasadniające zgłoszony wniosek o



odroczenie rozprawy: pełnomocnik planował stawić się na rozprawie osobiście (przesłał skan biletu lotniczego na nazwisko pełnomocnika na dzień rozprawy godzina 6:20 na trasie Warszawa - Katowice); w dniu 20 grudnia 2013 roku (piątek) w godzinach wieczornych żona pełnomocnika została w trybie nagłym przyjęta do szpitala, gdzie w nocy przeprowadzono zabieg chirurgiczny i pozostaje ona nadal w szpitalu, a pełnomocnik nie ma możliwości zapewnienia opieki innej osoby nad swoim trzymiesięcznym synem w trakcie uczestniczenia w rozprawie i musi opiekę tą sprawować osobiście. Jednocześnie pełnomocnik wskazał, iż całość zdarzeń rozegrała się od piątku w nocy do godziny 9 rano w poniedziałek, a więc nie miał możliwości zapewnienia zastępstwa substytutą. Poza wspomnianym biletem lotniczym pełnomocnik pozwanej przesłał zeskanowaną kartę szpitalną swojej żony oraz skan odpisu aktu urodzenia syna, Na rozprawie w dniu 23 grudnia 2013 roku Sąd oddalił wniosek o odroczenie rozprawy wskazując, że pełnomocnik pozwanej wykonuje zawód adwokat, zatem jest profesjonalistą, zdarzenie nagłe, to jest choroba żony wymagająca szpitalnego leczenia powstała w piątek, zaś rozprawa toczy się w poniedziałek, zatem od profesjonalnego pełnomocnika należy wymagać takiego zorganizowania pracy kancelarii i możliwości zapewnienia substytutą, aby w sytuacji tego rodzaju zapewnić należyte reprezentowanie stron”.

Ca 668/14

Postępowanie dotknięte nieważnością - pozbawienie strony możliwości obrony swych praw; powodowa Spółka nie została prawidłowo zawiadomiona o terminie rozprawy (błąd w adresie pełnomocnika spółki, pod który wysłano zawiadomienie)

Ca 1004/15

Nierozpoznanie istoty sprawy (ma ono miejsce wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd pozostawił poza oceną okoliczności faktyczne stanowiące przesłankę zastosowania normy prawa materialnego będącej podstawą żądania, gdy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie). „Podstawową kwestią pozostaje każdorazowo ustalenie, co stanowiło istotę sporu (co było jego przedmiotem). O tym decydują zaś żądania zawarte w pozwie i okoliczności faktyczne przytoczone na ich poparcie. Tymczasem w

niniejszej sprawie sytuacja przedstawia się w ten sposób, że Sąd Rejonowy skupił się jedynie na odpowiedzialności pozwanych na podstawie weksla. W ogóle nie rozważył stosunku podstawowego, który stanowił o przedmiocie postępowania i istocie sprawy. Nie ma zaś żadnej wątpliwości, że z samego pozwu, stanowiska pozwanych, jak i czynności Sądu Rejonowego wynika, że podstawą żądania, a dalej przedmiotem postępowania był stosunek oparty na umowie (umowach) przedstawicielskiej. Nie budzi żadnych wątpliwości, że w sytuacji, kiedy powód wnosi o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym na podstawie weksla, na skutek zarzutów strony pozwanej, czy też czynności sądu – jak to miało miejsce w niniejszym wypadku, który nie widzi podstaw do wydania nakazu zapłaty, ustalenia i rozważania sądu przechodzą na stosunek podstawowy, a więc ten, który był podstawą do wystawienia weksla”.(...) „Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Rejonowy winien w pierwszej kolejności dążyć do wyjaśnienia stosunku prawnego łączącego (...) z pozwanym (...), tego czy była to jedna modyfikowana umowa, czy też kilka. Dalej konieczna będzie wykładnia oświadczeń stron w zakresie dotyczącym uprawnienia do nakładania kar umownych. Ustalenia takie powinny być dokonane po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, mając na uwadze potrzeby prowadzenia procesu w zakresie stosunku podstawowego i wekslowego. Rozważania prawne powinny dotyczyć stosunku opartego na umowie między (...) a (...), dalej przepisów prawa spadkowego (m.in. art. 922 k.c.), co związane jest ze śmiercią (...) i rozstrzygnięciem przejścia praw ze stosunku podstawowego oraz wekslowego na powódki oraz co do prawa wekslowego, zarówno w zakresie odpowiedzialności wystawcy weksla własnego (...), jak i poręczyciela weksla – (...)”.

Ca 56/16

Nierozpoznanie istoty sprawy. „Błędne było ograniczenie przez Sąd Rejonowy postępowania dowodowego, co doprowadziło ostatecznie do nierozpoznania istoty sprawy. Sąd bowiem nie dokona analizy umowy łączącej strony pod kątem zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami według stanu z chwili zawarcia umowy. (...) Niezależnie od powyższego nie sposób nie zauważyć, iż wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (wzmiankowana, niezbędna analiza po raz pierwszy całej umowy w kontekście zanegowanego postanowienia wynikającego z wzorca umowy).

Ca 965/16

Nierozpoznanie istoty sprawy. „Sąd Rejonowy wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż podstawę zasądzanego świadczenia stanowi zawarta pomiędzy stronami ugoda z dnia 26 sierpnia 2014 roku. Sformułowanie takie nie pozwala na ustalenie, z jakiego tytułu lub jakich tytułów zasądzono kwotę podaną w sentencji zaskarżonego wyroku. Nie wynika to z uzasadnienia wyroku, a co więcej, podstawa faktyczna zgłoszonego żądania nie daje się także ustalić w oparciu o lekturę uzasadnienia pozwu. Stan sprawy w chwili zamknięcia rozprawy w Sądzie I instancji był taki, iż nie zachodziła możliwość merytorycznego orzeczenia. Przeszkodą ku temu było niesprecyzowanie podstawy faktycznej zgłoszonego żądania. (...) W rezultacie powyższego ostatecznie nie wiadomo, czego (tj. kwoty pieniężnej z jakiego tytułu) żądał powód i świadczenie z jakiego tytułu zostało przez Sąd Rejonowy zasądzone.

Bez wskazania przez stronę powodową podstawy faktycznej zgłoszonego powództwa, na tyle precyzyjnego, aby możliwe było ustalenie tytułu zobowiązania w jakiego wykonaniu żądane jest określone świadczenie nie może być w ogóle mowy o rozpoznaniu istoty sprawy cywilnej, rozpatrywanej przez sąd powszechny w postępowaniu cywilnym.”(...) „Pierwszą czynnością Sądu pierwszej instancji przystępującego do ponownego rozpoznania sprawy powinno być, opatrzone stosownym rygorem, wezwanie strony powodowej do dokładnego określenia podstawy faktycznej żądania, a w szczególności przez wskazanie z jakiego tytułu lub jakich tytułów dochodzona jest wskazana w pozwie kwota pieniężna (w przypadku wielości tytułów, powód winien także wskazać odrębnie jakie kwoty żądane są z każdego z nich). Rzeczą powoda będzie także precyzyjne oznaczenie charakteru zobowiązania pozwanego (...), dotąd bowiem powód uchylił się od wyjaśnienia czy udzielił on poręczenia o jakim mowa w przepisach Kodeksu cywilnego, czy też był poręczycielem wekslowym (w tym drugim przypadku nie sposób nie dostrzec, że weksla nie przedłożono, aczkolwiek w umowie z dnia 25 czerwca 2012 roku w § 7 mowa właśnie o poręczeniu wekslowym). W razie zadośćuczynienia temu wezwaniu i po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w granicach uzasadnionych i niesprekludowanych wniosków dowodowych stron, rzeczą Sądu pierwszej instancji będzie także dokonanie kategorycznej oceny istoty stosunku zobowiązaniowego zawiązanego przez strony. Tu zauważyć należy, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku takiej kategorycznej oceny zabrakło. Wprawdzie Sąd Rejonowy przyjął, że strony zawarły umowę o wspólne przedsięwzięcie – nie wyjaśnił jednak, czy umowę tę postrzega jako jedną z umów kodeksowo stypizowanych, czy też jako umowę

nienazwaną (i noszącą cechy jakich umów typowych), nadto zupełnie wadliwie ujął to zagadnienie jako będące wyłącznie rzeczą stron w kontekście spoczywającego na nich ciężaru dowodu (stwierdzając, że „pozwany nie wykazał, że składał oświadczenie woli w zakresie umowy pożyczki, a nie umowy wspólnego przedsięwzięcia”. Ocena charakteru prawnego zawartej przez strony umowy (i będący jej konsekwencją wybór właściwych przepisów prawa materialnego, mających zastosowanie do oceny uprawnień i powinności stron danego stosunku prawnego) nie jest to, a w każdym razie nie jest ot wyłącznie kwestia dowodowa, szczególnie gdy – jak w niniejszej sprawie – treść oświadczeń woli złożonych przez strony zawierające umowę nie jest rzeczą sporną, a jedynie ewentualnie to jaki był zgodny zamiar stron, czy złożono oświadczenia dla pozorów i jakie znaczenie nadać poszczególnym – nader niedbale i niejasno sformułowanym postanowieniom umownym (gdzie jednocześnie nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż owa niedbałość i brak dokładności w formułowanych zapisach umowy były celowe – po obu lub co najmniej po jednej ze stron tj. po stronie poprzednika prawnego powoda). Trzeba też zastrzec, że w – dość prawdopodobnym – przypadku zakwalifikowania zawartej umowy jako umowy pożyczki, powinnością Sądu pierwszej instancji będzie także kwalifikacja prawna poszczególnych zobowiązań (świadczeń) przewidzianych umową. Gdyby bowiem okazało się iż określona część lub całość świadczeń do jakich zobowiązała się pozwana Spółka, poza samym obowiązkiem zwrotu kwoty pieniężnej otrzymanej, stanowi oprocentowanie – wówczas rolą Sądu będzie także ocena zgodności postanowień umownych z przepisami prawa materialnego o charakterze *ius cogentis*, a dotyczącymi odsetek maksymalnych. W razie natomiast potwierdzenia takiego charakteru jednego ze zobowiązań, jaki jest w umowie „wspólnego przedsięwzięcia” literalnie zapisany, tj. uznania, że są tam (w § 3 ust. 2) zastrzeżone kary umowne, zajdzie konieczność oceny ważności takie zobowiązania w kontekście przepisu art. 483 § 1 k.c., w którym mowa jest karze umownej jako postaci naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (wyłącznie) niepieniężnego, a nie zobowiązania pieniężnego. Zajdzie także konieczność oceny prawnej (oceny doniosłości prawnej) zobowiązania pozwanego jako poręczyciela odpowiadającego na zasadach art. 876 k.c., czy też ponoszącego odpowiedzialność jako poręczyciel wekslowy. Na nowo będą musiały być ocenione także pozostałe zarzuty strony pozwanej, w szczególności dotyczące wysokości zobowiązania oraz twierdzenia o dokonanej częściowej spłacie zadłużenia.”

Ca 1005/16

„Sąd Rejonowy przedwcześnie oddalił powództwo nie rozpoznając istoty sprawy. Sąd co prawda orzekł o roszczeniu powoda, ale nie odnosząc się do wszystkich merytorycznych jego aspektów, bezpodstawnie przyjmując, że zaszła przesłanka wyłączająca odpowiedzialność pozwanej ad. 1, a w konsekwencji pozwanego ad. 2 (odpowiadającego na zasadzie art. 822 § 1 k.c., tylko wtedy, gdy odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony). Takiej oceny prawnej Sąd Okręgowy nie podziela i w tym zakresie zarzutem apelującego powoda nie sposób odmówić zasadności. (...) Poza opisanymi wyżej uchybieniami odnoszącymi się do nierozpoznania sprawy we wszystkich aspektach prawa materialnego, należy również wskazać na wadliwości uchylnego orzeczenia sprowadzające się do błędnych lub przedwczesnych ustaleń Sądu Rejonowego, będących podstawą rozstrzygnięcia. Zdaniem Sądu Okręgowego ustalenia Sądu Rejonowego, co do okoliczności i przebiegu zdarzenia były niepełne, albowiem – jak zasadnie zarzucił w apelacji powód – Sąd Rejonowy oddalając wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków (...) nieprawidłowo uznał, że okoliczności i przyczyny wypadku, któremu uległ powód w dniu 27 stycznia 2015 r. nie były sporne i wystarczyło poprzestać na dopuszczeniu dowodu z oświadczeń pisemnych złożonych przez te osoby. W tym zakresie pełnomocnik powoda złożył zastrzeżenia do protokołu rozprawy, na której oddalono wnioski dowodowe strony zgodnie z art. 162 k.p.c. Z tego samego względu, należy zwrócić uwagę na to, że Sąd Rejonowy w ogóle nie rozpoznał wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron (przy czym w badanej sprawie należałoby rozważyć ograniczenie przeprowadzenia dowodu do przesłuchania powoda), na które to uchybienie słusznie zwrócono uwagę w apelacji, albowiem przeprowadzenie tego dowodu nie tylko przyczyniłoby się do ustalenia wszystkich okoliczności wypadku, jak i następstw tego zdarzenia dla zdrowia, sytuacji rodzinnej, osobistej i zawodowej powoda.”

Ca 1023/16

„Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy w rozumieniu przepisu art.386 par.4 k.p.c.

Poza sporem winno być, że powód do zamknięcia rozprawy przed Sądem Rejonowym/jak zresztą również w apelacji/, powołując się na złożone pozwanemu

oświadczenie z dnia 2 kwietnia 2015 r. o odstąpieniu od umowy sprzedaży z dnia 15.03.2015r./art.560 § 1k.c./, które to oświadczenie pozwany otrzymał i nie kwestionował tego faktu, domagał się zwrotu zapłaconej ceny pojazdu-żądanie powoda znajduje uzasadnienie prawne w przepisie art. 494 § 1 zd.1 k.c. w zw. z art.560 § 1 k.c.- oczywistym jest, iż powód obowiązany byłby do zwrotu pozwanemu zakupionego samochodu, bowiem w razie wykonania prawa odstąpienia umowa uważana jest za niezawartą, to co strony sobie świadczyły ulega zwrotowi-art.395 § 2 k.c. Powód nie zgłosił żądania ewentualnego na wypadek nie uwzględnienia żądania zwrotu uiszczonych ceny.

Sąd Rejonowy dostrzegając treść żądania co wynika jednoznacznie z uzasadnienia wyroku po stwierdzeniu, że „kupujący nie mógł odstąpić od umowy” orzekając co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem/art.321 § 1 k.p.c./ zasądził od pozwanego kwotę stanowiącą w istocie obniżenie ceny w rozumieniu art.560 § 1 k.c. Fakt, iż przepis ten określa alternatywnie uprawnienia kupującego w żadnym razie nie oznacza, że Sąd może dokonać wyboru uprawnienia za stronę-winien był orzec o żądaniu strony czego w istocie nie uczynił. Rozpoznając ponownie sprawę, w granicach żądania określonego przez powoda Sąd Rejonowy, w oparciu o zaferowane przez strony dowody w tym po uzupełnieniu postępowania dowodowego poprzez zobowiązanie biegłego do złożenia uzupełniającej opinii w przedmiocie zarzutów postawionych opinii zasadniczej przez strony-bowiem w realiach niniejszej sprawy oddalenie przez Sąd Rejonowy wniosków stron było bezzasadne albowiem wbrew temu co stwierdził Sąd pierwszej instancji opinia zasadnicza nie zawierała wniosków jasnych i wystarczających do ustalenia istotnych okoliczności, a zaniechanie jej uzupełnienia odebrało w istocie obydwu stronom możliwość dowodzenia swych racji.”

Ca 1047/16

Nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd Rejonowy. „ Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie pozostawała zatem wysokość szkody. Wobec zarzutów pozwanego kalkulacja naprawy pojazdu przedłożona przez powoda nie była wystarczająca dla wykazania przez powoda wysokości szkody, a należało przeprowadzić dalsze postępowanie dowodowe. Niewątpliwie ustalenie powyższej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.), a więc kluczowym dla rozstrzygnięcia sprawy był dowód z opinii biegłego sądowego, o przeprowadzenie którego wnioskowały obie strony. Tymczasem Sąd Rejonowy rozstrzygając przedmiotową sprawę bezpodstawnie

uznał twierdzenia powoda o wysokości szkody za prawdziwe, bez zbadania zarzutów pozwanego zawartych w odpowiedzi na pozew. Jednocześnie podkreślić należy, że Sąd Rejonowy bezzasadnie przyjął, że przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego w niniejszej sprawie nie było możliwe z uwagi na brak przedłożenia przez pozwanego akt szkody na datę pierwszej rozprawy. Sąd Rejonowy mógł i powinien dopuścić dowód z opinii biegłego, jednocześnie ponaglając pozwanego o nadesłanie akt szkody. Jak wynika z akt sprawy akta szkody ostatecznie zostały złożone w Sądzie Rejonowym w dniu 9 czerwca 2016 r., a zatem zaledwie jeden dzień po terminie rozprawy. Nadto zauważyć należy, iż pozwany zobowiązany do uiszczenia zaliczki w kwocie 1500 zł na poczet opinii biegłego uiszczył ją w zakreślonym przez Sąd terminie (k. 45 akt). W tych okolicznościach stwierdzić należy, że skarżący trafnie zarzucił Sądowi Rejonowemu bezzasadne pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego oraz z akt szkody, z naruszeniem art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 224 § 1 k.p.c. Prawidłowe osądzenie sprawy wymaga, by sąd nie pominął istotnych faktów i dowodów, których uwzględnienie miałyby znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.”

Ca 230/17

„Pozwany został pozbawiony możliwości obrony swych praw – zachodzi zatem przyczyna nieważności postępowania wskazana w przepisie art. 379 pkt 5 k.p.c.

Zawiadomienie o jedynym wyznaczonym na rozprawę posiedzeniu (18 maja 2016 r.) wraz z odpisem pozwu wysłano pozwanemu na adres wskazany w pozwie, podczas gdy w sprawie brak jest podstaw dla ustalenia, że jest to adres zamieszkania pozwanego. Jak już wyżej wskazano, z bazy danych PESEL\_SAD wynika, że pozwany nie ma obecnie na terenie kraju zameldowania na pobyt stały ani czasowy, zaś pod adresem wskazanym w pozwie był zameldowany tylko do 8 czerwca 2009 r. Co istotne, także powód przyznał, że wskazany w pozwie adres zamieszkania pozwanego nie jest aktualny, czego dowodzi złożony przez powoda wniosek o ustanowienie kuratora procesowego dla pozwanego. Wniosku tego Sąd pierwszej instancji w ogóle nie rozpoznał, co stanowi uchybienie oczywiste a przy tym rażące zważywszy na jego skutek tj. pozbawienie pozwanego możliwości obrony jego praw.”

Ca 236/17

Nierozpoznanie istoty sprawy.

„Znanym powszechnie faktem jest to, że w ostatnich latach do sądów powszechnych wpływa ogromna ilość pozwów ubezpieczonych konsumentów przeciwko zakładom ubezpieczeń, dotyczących roszczeń związanych z umowami ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (potocznie nazywanymi polisolokatami) i opartych na założeniu, że pewne postanowienia tych umów stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Nie jest jednak tak, aby we wszystkich tych sprawach kwestionowane przez powodów postanowienie umowne miało tę samą treść. Jest zaś dość oczywiste, że ocena danego postanowienia umowy z punktu widzenia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wymaga w pierwszym rzędzie ustalenia treści tego postanowienia. Bez tego nie sposób stwierdzić, że konkretne postanowienie umowy łączącej strony danego procesu, jest niedozwolonym postanowieniem umownym i jako takie nie wiąże konsumenta. Sprowadzenie takiej oceny jedynie do powołania się na inne wyroki sądów powszechnych, bez sprawdzenia nawet, czy dotyczyły one tych samych lub takich samych postanowień umownych, jak kwestionowane w konkretnej sprawie, stanowi pozór orzekania.

(...) w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji nie ustalił treści postanowień umownych kwestionowanych przez powódkę (...) Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że według Sądu Rejonowego owe postanowienia umowne przewidywały „potrącenie” czy też „pobranie” przez pozwanego „opłat likwidacyjnych”. Na jakiej podstawie tej treści ustalenie Sąd Rejonowy poczynił, nie sposób dociec, a jego prawidłowości nie można należycie skontrolować, gdyż brak po temu wystarczającego materiału dowodowego.

(...) ocena postanowienia umownego z punktu widzenia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., musi być poprzedzona ustaleniem treści konkretnego, badanego postanowienia. Tego zabrakło, co całkowicie dyskwalifikuje uznanie przez Sąd Rejonowy badanego postanowienia za abuzywne, gdyż w żadnym razie nie można takiej konkluzji zweryfikować i uznać za trafną, skoro nie wiadomo do czego (do jakiego konkretnego postanowienia umownego) miałyby się odnosić.

Zauważyć też należy, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd przytoczył (i to błędnie, o czym w dalszej części uzasadnienia) jedynie część postanowień OWU Scandia Future – kształtujących przecież treść tylko jednej z umów (umowy 3.), a następnie na ich podstawie stwierdził abuzywność postanowień dotyczących opłat likwidacyjnych, rzekomo zawartych we wszystkich trzech umowach stron.



Tymczasem nie ma żadnych podstaw dla ustalenia, że przywołane przez Sąd Rejonowy postanowienia OWU SF miały zastosowanie także w przypadku dwóch pierwszych umów zawartych przez strony, a jeśli nawet, to przecież nie ma w nich ani słowa o „opłatach likwidacyjnych”, więc następująca po nich ocena – sprowadzająca się jedynie do przywołania orzeczeń dotyczących abuzywności wyłącznie „opłat likwidacyjnych” - rozmija się zupełnie z przedmiotem kontroli.

(...) Sąd pierwszej instancji uchylił się także od rozważenia zasadniczego zarzutu pozwanego, zgłaszanego w odniesieniu do wszystkich trzech zawartych przez strony umów, a to do tego, że zarówno postanowienia przewidujące pobranie opłat likwidacyjnych (w przypadku umów 1. i 2.), jak i postanowienia dotyczące sposobu ustalenia wysokości tzw. świadczenia wykupu należnego ubezpieczonemu w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy (w przypadku umowy 3.), są postanowieniami dotyczącymi świadczenia głównego pozwanego a przy tym zostały sformułowane jednoznacznie, co w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. drugie k.c. wyklucza możliwość uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne.

Podkreślenia wymaga, że kwestia ta nie przynależy do sfery faktów, lecz wymaga oceny prawnej, a jest zagadnieniem skomplikowanym i spornym, czego dowodzą liczne rozbieżne orzeczenia sądów powszechnych, obficie przywoływane przez obie strony. Skwitowanie jej więc lakonicznym stwierdzeniem zawartym w części uzasadnienia poświęconej podstawie faktycznej rozstrzygnięcia tj. że „Wartość wykupu nie może być świadczeniem głównym”, nie jest żadną miarą wystarczające. Tym bardziej zaś niedopuszczalne było poczynienie takiego „ustalenia”, rzekomo faktycznego, w oparciu o poglądy autorów artykułów prasowych czy nawet stanowiska Rzecznika Ubezpieczonych bądź Prezesa UOKiK. Słusznie w związku z tym zarzuca także pozwany, że przedmiotem dowodu mogą być jedynie fakty podlegające stwierdzeniu i mające znaczenie dla rozstrzygnięcia (por. art. 227 k.p.c. i art. 236 k.p.c.), nie zaś kwestie prawne. Wobec tego przeprowadzenie dowodu z wymienionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku artykułów prasowych, raportu Rzecznika Finansowego i decyzji Prezesa UOKiK „na okoliczność charakteru postanowień dotyczących opłat likwidacyjnych oraz świadczenia wykupu, jako świadczenia ubocznego” ocenić należy jako z gruntu błędne.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku próżno poszukiwać jakiegokolwiek analizy omawianego zagadnienia, a same postanowienia poszczególnych umów dotyczące świadczeń przewidzianych w przypadku wcześniejszego ich rozwiązania

zostały przytoczone fragmentarycznie (w przypadku umowy 3.) lub wcale (w przypadku umów 1. i 2.), co uniemożliwia stwierdzenie, czy miały one charakter świadczeń głównych, czy też nie.

Zawarte w uzasadnieniu motywy rozstrzygnięcia nie dają jednoznacznej odpowiedzi nawet na najbardziej podstawowe pytanie, a mianowicie, jak zostało zakwalifikowane – z punktu widzenia przepisów prawa materialnego – roszczenie powódki, a przecież stanowiska stron i w tym zakresie były rozbieżne. Powódka w pozwie wskazywała, że domaga się zwrotu bezzasadnie pobranych opłat likwidacyjnych i że pozwany „na podstawie zapisów OWU odniósł nieuzasadnioną korzyść kosztem powódki”, co wskazywałoby na potrzebę oceny jej roszczenia z punktu widzenia przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Jednocześnie jednak powódka argumentowała, że pozwany – wobec abuzywności postanowień umownych zastrzegających opłaty likwidacyjne - powinien był wypłacić jej całą wartość rachunku. To z kolei wskazywałoby na to, że wg. powódki pozwany nie wykonał należycie umów i że domaga się ona ich należytego wykonania tj. wypłaty pozostałej części należnych jej świadczeń. Z takim niejednoznacznym stanowiskiem powódki korespondowała argumentacja pozwanego. Ten bowiem wskazywał, że powódka otrzymała całe świadczenia należne jej zgodnie z treścią umów ubezpieczenia w przypadku ich wcześniejszego rozwiązania. Jednocześnie jednak, acz jedynie z ostrożności procesowej tj. w razie uznania roszczeń powódki za zasadne i opierające się na bezpodstawnym wzbogaceniu – czemu pozwany konsekwentnie zaprzeczał – pozwany zarzucił, że zużył już uzyskaną korzyść, w taki sposób, że nie jest (i nigdy nie był) wzbogacony względem powódki.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy z jednej strony mówi o „pobraniu przez pozwanego” opłat likwidacyjnych, z drugiej zaś odwołuje się do art. 410 § 2 k.c. tj. przepisu dotyczącego zwrotu świadczenia nienależnego, którego podstawa odpadła wobec uznania za abuzywne postanowień przewidujących obowiązek zapłaty opłaty likwidacyjnej. Ma się to jednak nijak do okoliczności faktycznych sprawy. W przypadku umowy 3., jak już wielokrotnie wyżej wskazywano, nie było bowiem żadnej „opłaty likwidacyjnej”, więc w ogóle nie sposób mówić by powódka spełniła świadczenie z tego tytułu na rzecz pozwanego. Gdy zaś chodzi o umowy 1. i 2., to także przecież nie mamy do czynienia z sytuacją, że powódka świadczyła pozwanemu owe „opłaty likwidacyjne”, świadczeniem powódki były bowiem wpłacane pozwanemu składki. Także zatem i w tym przypadku nie sposób

mówić o nienależnym świadczeniu powódki na rzecz pozwanego. Innych zaś możliwych podstaw prawnych dochodzonego roszczenia Sąd pierwszej instancji w ogóle nie rozważał.

Z powyższych przyczyn za w pełni uzasadniony uznać należy zarzut pozwanego, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, gdyż zaniechał wyjaśnienia treści stosunku prawnego łączącego strony a także zbadania materialnej podstawy żądania pozwu i pominął w zasadzie wszystkie merytoryczne zarzuty pozwanego.”

Ca 271/17

Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. „Skoro w niniejszej sprawie, w której strona powodowa domagała się eksmisji pozwanego, co uzasadniała tym, że utracił on tytuł prawny do lokalu, to oczywistym jest, że istota sprowadzała się do rozpoznania i rozstrzygnięcia kwestii posiadania przez pozwanego statusu najemcy lokalu. Ten status wbrew temu, co tak kategorycznie stwierdził Sąd Rejonowy nie wynikał z nabycia prawa po śmierci brata, ale babci pozwanego, co miało miejsce w 1991 r. Zgodnie z obowiązującym wówczas art. 691 k.c. w razie śmierci najemcy mieszkania osoby bliskie najemcy, które stale z nim mieszkały aż do chwili jego śmierci, wstępują w stosunek najmu. Jednakże osoby te mogą wypowiedzieć najem z zachowaniem ustawowych terminów wypowiedzenia; w razie wypowiedzenia najmu przez niektóre z nich najem kończy się względem tych, które wypowiedzenia dokonały. W braku osób bliskich stosunek najmu lokalu mieszkalnego wygasa. Sąd pierwszej instancji nie ustalił, czy co do pozwanego znalazł zastosowanie ten przepis, a tym samym czy stał się on najemcą lokalu. To z kolei decydowałoby o zasadności lub bezzasadności żądania pozwu. W takiej sytuacji trzeba zgodzić się z oceną, że nie została zbadana materialna podstawa żądania i obrony, w związku z czym doszło do nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. i zachodziła podstawa do wydania orzeczenia kasatoryjnego. Co prawda Sąd Rejonowy stwierdził, że „także wywodzenie przez pozwanego prawa do lokalu po zmarłej kilkadziesiąt lat temu babce pozwanego było bezpodstawne i gołosłowne”, to nie poczynił żadnych ustaleń w tym zakresie, ani faktycznych, ani prawnych. Sąd zaś nie może działać na zasadzie, „nie, bo nie”. Jest to szczególnie widoczne w niniejszej sprawie, gdzie decyduje się o jednym z podstawowych wartości dla człowieka jakim jest mieszkanie. Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę zeznań pozwanego w tym zakresie, nie przeprowadził także dowodu z

dokumentu, o czym niżej. (...) Oczywistym jest też stwierdzenie, że w przypadku ustalenie, że pozwany miał tytuł prawny do zamieszkiwania w lokalu to ewentualny sam fakt utraty tego prawa nie sprawia, że traci status lokatora, w rozumieniu ustawy, a tym samym nie powinno się co do niego sprawdzać uprawnień do lokalu socjalnego.”

Ca 315/17

Nierozpoznanie istoty sprawy. „Ustawodawca przewidział, bowiem w tym zakresie mieszany, administracyjno-sądowy tryb kontroli tego wypowiedzenia, przy czym, co istotne, postępowanie sądowe jest inicjowane po wyczerpaniu trybu administracyjnego poprzez wniesienie sprzeciwu od orzeczenia Samorządowego Kolegium Odwoławczego wydanego wskutek złożenia wniosku o ustalenie, że aktualizacja opłaty jest nieuzasadniona albo uzasadniona w innej wysokości. Nie oznacza to oczywiście jednak kontroli sądowej rozstrzygnięcia administracyjnego, bowiem Sąd rozpoznaje sprawę na nowo, od początku. Stąd też wniosek, o jakim mowa w artykule 78 ustęp 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami zastępuje pozew. Z tym, że zgodnie z brzmieniem artykułu 80 ustęp 3 tej ustawy w razie wniesienia sprzeciwu w terminie orzeczenie Samorządowego Kolegium Odwoławczego traci moc, nawet, gdy sprzeciw odnosi się do części orzeczenia. Zatem dla osiągnięcia skutku w postaci upadku tego orzeczenia, to jest orzeczenia Samorządowego Kolegium Odwoławczego wystarczającym pozostaje wniesienie sprzeciwu w terminie, natomiast kwestia uzupełnienia wniosku do warunków formalnych przewidzianych dla pozwu, pozostaje bez znaczenia dla odwracalności skutków w wypadku tego orzeczenia, bowiem ustawa o gospodarce nieruchomościami nie uzależnia upadku tego orzeczenia od skutecznego wniesienia pozwu, ani tym bardziej nie wiąże odwracalności tego skutku z nieuzupełnieniem braków formalnych pozwu. Stąd też niezrozumiałe jest rozumowanie Sądu Rejonowego, iż opłacenie wniesionego pozwu z przekroczeniem terminu skutkuje uznaniem, iż sprzeciw od orzeczenia Samorządowego Kolegium Odwoławczego został wniesiony po terminie. Wręcz przeciwnie, okoliczności sprawy jednoznacznie wskazują, iż sprzeciw został wniesiony w terminie, a jedynie braki formalne pozwu zostały uzupełnione po tym terminie, co upoważniało Sąd oczywiście Rejonowy do zwrotu wniesionego pozwu oraz uznania skuteczności uzupełnienia jego braków formalnych z dniem faktycznego wniesienia opłaty. W tym miejscu wskazać należy, iż gdyby nawet przyjąć hipotetyczną poprawność rozumowania Sądu Rejonowego o wniesieniu sprzeciwu po terminie,

choć brak ku temu jakichkolwiek podstaw, to złożony pozew powinien być odrzucony z powodu braku drogi sądowej, a nie oddalony w wyniku merytorycznego rozpoznania sprawy.(...) W dalszej kolejności do rozważenia pozostawało to, jaki skutek dla orzeczenia końcowego miało nieterminowe uzupełnienie braków formalnych pozwu, bowiem zgodnie z brzmieniem artykułu 130 paragraf 2 zdanie 2. kpc pismo zwrócone nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do Sądu. W ocenie Sądu Okręgowego, jak zaznaczono już powyżej, nieterminowe opłacenie pozwu pozostaje bez wpływu na zaistniałą uprzednio utratę mocy orzeczenia Samorządowego Kolegium Odwoławczego, gdyż orzeczenie to traci moc nie poprzez skuteczne wniesienie pozwu, a poprzez terminowe wniesienie sprzeciwu. (...) Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż brak jest podstaw prawnych do uznania, iż nieterminowe opłacenie pozwu skutkuje tym, iż obowiązuje opłata, czy też stawka opłaty rocznej, wynikająca z wypowiedzenia. Motywując powyższe stanowisko odwołać się należy do mechanizmu opisanego w artykule 80 ustęp 2 u.g.n., zgodnie, z którym wniosek, o jakim mowa w artykule 70 ustęp 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami zastępuje pozew. Oznacza to tym samym, iż pismem procesowym inicjującym postępowanie sądowe pozostaje wniosek zastępujący pozew skierowany do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, a nie sprzeciw, choć warunkiem inicjacji tego postępowania jest terminowe wniesienie sprzeciwu od orzeczenia Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Pismo to, czyli wniosek składany jest jednak w pierwszej fazie nie do Sądu, a do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, a dopiero następnie po złożeniu sprzeciwu od orzeczenia tego organu administracyjnego zrównane zostaje z pozwem i inicjuje postępowanie sądowe. Z kolei zgodnie z literalnym brzmieniem artykułu 130 paragraf 2 kpc po bezskutecznym upływie terminu do uzupełnienia braków formalnych Przewodniczący zwraca pismo stronie. Pismo zwrócone nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do Sądu. Zatem, o ile w normalnym toku rzeczy pozew wnoszony bezpośrednio do Sądu pozostaje bezskuteczny i wywołuje skutek, co najwyżej z chwilą uzupełnienia jego braków formalnych, to w rozpoznawanej sprawie pismo inicjujące postępowanie, to jest wniosek, nie zostało wniesione do Sądu, ale do organu administracyjnego, to jest Samorządowego Kolegium Odwoławczego, stąd też nie jest możliwe uznanie, iż zaistniała sankcja, o jakiej mowa w artykule 130 paragraf 2 zdanie 2 kpc. Innymi słowy nie jest możliwe uznanie, iż wniosek nie został skutecznie wniesiony. Ponadto ustawa o gospodarce

nieruchomościami nie przewiduje także odrębnej sankcji za niezuzupełnienie braków formalnych takiego wniosku, podobnie jak to ma miejsce w przypadku zaniechania złożenia wniosku do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, kiedy wprost wysłowiono w artykule 78 ustęp 4, że obowiązuje stawka opłaty rocznej wskazana w wypowiedzeniu. Reasumując, w okolicznościach analizowanego przypadku w ocenie Sądu Okręgowego sprawa winna być merytorycznie rozpoznana. Prowadzi to do wniosku, iż wobec poczynienia błędnego założenia przez Sąd Rejonowy o spóźnionym wniesieniu sprzeciwu, istota sprawy nie została rozpoznana.”

Ca 389/17

Postępowanie dotknięte było nieważnością. „Nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy strona procesu, wbrew swej woli, zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania - polega zatem na odjęciu stronie w postępowaniu sądowym, wbrew jej woli, całkowitej możliwości podejmowania albo świadomego zaniechania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej.

W niniejszej sprawie istotne pozostaje, że rozprawa poprzedzająca bezpośrednio wydanie wyroku (w dniu 15 lutego 2017 r.) odbyła się bez udziału pozwanego i jego pełnomocnika. Co zaś najistotniejsze, ani pozwany, ani jego pełnomocnik nie mogli wziąć udziału w rozprawie, przy czym w odniesieniu do pełnomocnika pozwanego, było to skutkiem uchybienia popełnionego przez Sąd.

Uszło bowiem uwadze Sądu pierwszej instancji, że pozwany ustanowił w sprawie pełnomocnika procesowego – r. pr. (...). O fakcie tym Sąd został zawiadomiony już 9 grudnia 2016 r., kiedy do akt sprawy pełnomocnik pozwanego złożył dokument pełnomocnictwa (*karta 58 akt sprawy*). Od tego momentu, zgodnie z art. 133 § 3 k.p.c., wszelkich doręczeń – w tym także zawiadomienia o posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę – należało dokonywać nie pozwanemu, lecz jego pełnomocnikowi procesowemu. Pomimo tego Sąd zaniechał doręczenia pełnomocnikowi pozwanego zawiadomienia o posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę. Wezwanie do stawiennictwa wysłano wyłącznie samemu pozwanemu.”

Pan sędzia Mariusz Witkowski wskazał trzy sprawy, w których uznał zapadłe w nich orzeczenia za społecznie doniosłe.

## I

Sprawa z powództwa Giesche Spółki Akcyjnej z siedzibą w Gdyni przeciwko Skarbowi Państwa –Prezydentowi Miasta Katowice i Katowickiemu Holdingowi Węglowemu Spółce Akcyjnej w Katowicach o uzgodnienie treści księgi wieczystej i z powództwa Giesche Spółki Akcyjnej z siedzibą w Gdyni przeciwko Skarbowi Państwa – Prezydentowi Miasta Katowice o uzgodnienie treści księgi wieczystej (dwie połączone sprawy do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia). Wyrokiem z 19 kwietnia 2010 r. Sąd Rejonowy Katowice – Wschód w Katowicach oddalił powództwo (sygn. I C 561/07, I C 735/07)

Orzeczenie to zostało poddane kontroli instancyjnej (sygn. IV Ca 483/10). Apelacja powódki, wniesiona od orzeczenia zawartego w punkcie I a, b, c wyroku, mimo częściowo zasadnych zarzutów, została oddalona. W uzasadnieniu wskazano, iż „słusznie podniósł skarżący, iż poczynione przez Sąd I instancji obszerne ustalenia faktyczne, pozostają w znacznej części bez związku z podjętym ostatecznie przez ten sąd rozstrzygnięciem, które w istocie sprowadzało się do oddalenia żądania, wobec braku kompetencji sądu powszechnego do badania kwestii zastrzeżonych dla właściwych organów w postępowaniu administracyjnym. (...) „Nie sposób nie dostrzec niekonsekwencji Sądu I instancji, który ostatecznie odniósł się merytorycznie do żądania pozwu i nie sposób nie zakwestionować wyrażonego przez sąd stanowiska, tj. uznania powództwa za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego określonymi w art. 5 k.c. (...) w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym oddalenie powództwa ze względu na sprzeczność żądania z zasadami współzycia społecznego nie jest dopuszczalne. Doprowadzenie księgi wieczystej do stanu zgodnego z prawem ma cel nadrzędny i interes publiczny wynikający z funkcji ksiąg wieczystych sprzeciwia się możliwości oddalenia takiego powództwa ze względu na sprzeczność żądania z zasadami współzycia społecznego”. Postępowanie apelacyjne co do rozstrzygnięcia zawartego w pkt II a, b, c wyroku pozostaje zawieszony (art.177 § 1 pkt 3 k.p.c.) do czasu zakończenia sprawy o stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej Wojewody Katowickiego z 14.08.1998 r. (sygn. IV Ca 576/10).

Niewątpliwie roszczenia wysuwane przez Giesche SA w Gdyni były roszczeniami o olbrzymiej wartości. Spółka podjęła działania zmierzające do odzyskania majątku jakim dysponowała przez rozpoczęciem II wojny światowej. Zasadnicze znaczenie dla uniemożliwienia dochodzenia tych roszczeń było doprowadzenie do wykreślenia spółki z Krajowego Rejestru Sądowego, co nastąpiło

12 marca 2015 r. (prawomocnie 15 września 2015 r.), a było skutkiem uwzględnienia skargi prokuratora o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania o wpis spółki Giesche SA w Katowicach do KRS i wykreślenie spółki z rejestru (wpis nastąpił w 2006 r.)

## II

Sprawa o zapłatę z powództwa osoby fizycznej przeciwko Gminie Jaworzno zapłatę (zwrot opłaty za kartę pojazdu) toczącej się przed Sądem Rejonowym w Jaworznie (sygn. akt I C 134/07).

Kwestia zgodności przepisu prawa krajowego regulującego pobieranie opłaty za kartę pojazdu z prawem wspólnotowym była przedmiotem wniosku o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym, złożonego do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przez Sąd w tejże sprawie. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w postanowieniu z 10 grudnia 2007 r., (sygn. C-134/07, wskazał, że artykuł 90 ust. 1 TWE należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on opłacie, którą należy zapłacić w danym państwie członkowskim za wydanie pierwszej karty pojazdu, która to opłata jest w praktyce nakładana w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego, lecz nie jest nakładana w związku z nabyciem w państwie pobierającym opłatę używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tam już zarejestrowany.

W sytuacji, gdy odpowiedź na pytanie prawne zawiera interpretację prawa wspólnotowego, każdy sąd krajowy orzekający na podstawie analogicznego zagadnienia, które legło u podstaw wydania orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości UE, musi orzec zgodnie z tą wykładnią. Orzeczenie zapadłe w tej sprawie było wielokrotnie zatem cytowane i powoływane w innych orzeczeniach wydanych w sprawach o zwrot opłat za kartę pojazdu (które masowo w sądach występowały).

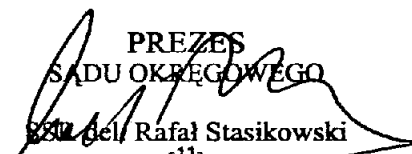
## III

Sprawa o ustalenie, że materiał biologiczny (zarodki) przeszedł, na podstawie postanowień umowy z 2011 r. na własność powódki. Wyrokiem z 22 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy Katowice – Wschód w Katowicach oddalił powództwo (sygn. I C



456/17). W uzasadnieniu wskazał, m.in., że przewidziany w umowie stron skutek w postaci przejścia na powoda prawa rozporządzania zarodkami (mając na uwadze, iż w ocenie Sądu zarodek ludzki jest istotą żywą, której należna jest godność człowieka) należy uznać za zapis niedozwolony, a tym samym nie wywołujący skutków prawnych. Do dalszego bezumownego przechowywania zarodków powinny mieć zastosowanie przepisy obecnie obowiązującej ustawy o leczeniu niepłodności z dnia 25 czerwca 2015 r. interpretowanej przez pryzmat art.30 i 31 Konstytucji RP. Orzeczenie nie zostało poddane kontroli instancyjnej.

Z uzasadnieniem

  
PREZES  
SĄDU OKRĘGOWEGO  
Rafał Stasikowski  
-11-

W załączeniu:

- zgoda sędziego na ujawnienie oceny okresowej,
- wydruki orzeczeń przedstawione przez Pana sędziego, a ocenione przez niego jako społecznie doniosłe.

EKSPERTYZA PREZESA  
Sądu Okręgowego w Katowicach  
Wpł. dnia 5.02.2018 M

Katowice, dn. 5 lutego 2018 r.

05 -02-, 2018

Adw. 1220-21/18

Pan  
Prezes Sądu Okręgowego  
w Katowicach  
SSR del. Rafał Stasiowski

Oświadczenie

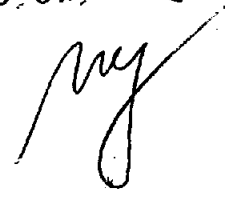
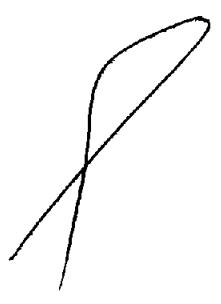
Oświadczam, iż wyrażam zgodę na ujawnienie danych zawartych w ocenie okresowej mojej pracy na potrzeby opracowania informacji obejmującej mój dorobek orzeczniczy i istotne informacje dotyczące kultury urzędowania w trybie art. 11a ust. 6 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa.

Prezes Sądu Rejonowego  
w Ślemianowicach Śląskich

SSR Mariusz Witkowski

2  
panel nr E-Ślesiański

wybr. telefonicznie  
5.02.2018



Sygn. akt: I C 561/07/12

Sygn. akt I C 735/07/12



**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 kwietnia 2010 r.

**Sąd Rejonowy Katowice Wschód w Katowicach I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący : SSR Mariusz Witkowski

protokolant sek. sąd. Aleksandra Pytel

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2010 r. w Katowicach

na rozprawie

I sprawy z powództwa Giesche Spółki Akcyjnej w Gdyni

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezydentowi Miasta Katowice  
Katowickiemu Holdingowi Węglowemu Spółce Akcyjnej w Katowicach KWK  
Wieczorek

II sprawy z powództwa Giesche Spółki Akcyjnej w Gdyni

przeciwko Miasto Katowice - Prezydentowi Miasta Katowice

o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym

I a oddala powództwo Giesche Spółki Akcyjnej w Gdyni przeciwko Skarbowi Państwa - Prezydentowi Miasta Katowice, Katowickiemu Holdingowi Węglowemu Spółce Akcyjnej w Katowicach KWK Wieczorek;

I b zasądza od powoda Giesche Spółki Akcyjnej w Gdyni na rzecz pozwanego Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta Katowice kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

I c zasądza od powoda Giesche Spółki Akcyjnej w Gdyni na rzecz pozwanej Katowickiego Holdingu Węglowego Spółki Akcyjnej w Katowicach KWK Wieczorek kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

II a oddala powództwo Giesche Spółki Akcyjnej w Gdyni przeciwko Miastu Katowice - Prezydentowi Miasta Katowice;

II b zasądza od powoda Giesche Spółki Akcyjnej w Gdyni na rzecz pozwanego Miasta Katowice - Prezydenta Miasta Katowice kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

## UZASADNIENIE

Powódka Giesche Spółka Akcyjna z siedzibą w Gdyni w sprawie zarejestrowanej pod sygn. akt I C 561/07/12 wniósł o wydanie orzeczenia, iż treść księgi wieczystej KW nr 53651 jest niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym, albowiem działki gruntu o numerach ewidencyjnych 2720/188 i 2719/188, karta mapy 2, położone przy ulicy Oswobodzenia numer 57 w Katowicach, zapisane w księdze wieczystej KW nr 53561 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Katowicach, nie przeszły na własność Skarbu Państwa, zaś prawo własności tych nieruchomości należy do powodowej Spółki Giesche S.A. Wniósł również o nakazanie - w celu uzgodnienia treści tej księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym - odłączenia działek nr 2720/188 i 2719/188 z księgi wieczystej KW 53651 i urządzenia dla wskazanych działek nowej księgi wieczystej oraz wpisania w dziale II tej księgi Giesche Spółkę Akcyjną jako właściciela nieruchomości.

Ponadto wniosła o nakazanie wykreślenia użytkownika wieczystego ustanowionego na przedmiotowych działkach gruntu nr 2070/188 oraz 2719/88 na rzecz Katowickiego Holdingu Węglowego Spółki Akcyjnej z siedzibą w Katowicach, zasądzenie od pozwanych, solidarnie, na rzecz powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie podniosła, iż działki gruntu nr 2720/188 oraz 2719/188, aktualnie wpisane do księgi wieczystej KW nr 53651 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Katowicach jako własność Skarb Państwa powstały w wyniku podziału działki gruntu nr 1935/188 na mocy decyzji Prezydenta Miasta Katowic z dnia 24 września 1998 roku nr GGM-6011/25/96, która stanowiła własność powodowej Spółki. Zaznaczył, iż jest właścicielem działki co najmniej od roku 1926.

Wpis Giesche Spółki Akcyjnej z siedzibą w Katowicach znajduje się bowiem w zamkniętej księdze dawnej Mysłowice-Zamek tom V wykaz L 204. Następnie, po II wojnie światowej działka 1935/188 została przeniesiona do KW nr 7082 SR w Mysłowicach, a następnie do KW nr 20811. W wyniku zmiany obszarów własności Sądów Rejonowych w Mysłowicach i Katowicach księga wieczysta

KW nr 20811 przeniesiona została według właściwości do Sądu Rejonowego w Katowicach, gdzie nadano jej numer KW 53651.

Powód wskazał, iż Skarb Państwa został wpisany jako właściciel nieruchomości na podstawie wniosku z dnia 6 lipca 1968 roku nr dz.kw.548/68, odpisu protokołu zdawczo-odbiorczego z dnia 20 czerwca 1966 roku, odpisu *zarządzenia* Ministra Górnictwa nr 219 z dnia 1 stycznia 1951 roku, odpisu orzeczenia Ministrów z dnia 31 lipca 1965 roku, odpisu decyzji Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 28 lipca 1966 roku. Dokumenty te - za swoją podstawę prawną- wskazują art. 2 ustawy z dnia 3 stycznia 1946 roku o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej - który zakładał przejście prawa własności przedsiębiorstw określonych podmiotów na Skarb Państwa z mocy prawa.

Zdaniem powoda prawo własności nie przeszło na Skarb Państwa, albowiem nie zostały spełnione przesłanki przejścia tego prawa określone w tym przepisie. Powodowa spółka nie jest i nie była bowiem w czasie drugiej Wojny Światowej lub w czasie nacjonalizacji podmiotem, który mieściłby się w zakresie stosowania przepisu art. 2 powołanej ustawy, albowiem przepisy ustępu 1 odnoszące się do prywatnych spółek kapitałowych nie znajdują zastosowania w odniesieniu do powodowej Spółki. Nie znajdują również zastosowania przepisy ust. 2 na podstawie którego Minister Sprawiedliwości wydał 11 kwietnia 1946 roku rozporządzenie o określeniu osób, których przedsiębiorstwa przechodzą na własność Państwa, w którym oznaczono co należy rozumieć za osobę prawną niemiecką lub gdańską (Dz. U. z 1946r. nr 17 póź. 115) lub za podmiot przez takie osoby kontrolowany. Skoro przedmiotowa nieruchomość nie podlegała w ogóle ustawie nacjonalizacyjnej, wpisanie zatem do księgi gruntowej Mysłowice-Zamek tom 5 wykaz L 204 SR Mysłowice - prowadzonej dla spornej nieruchomości - Skarbu Państwa jako właściciela odbyło się bez podstawy prawnej. Zaznaczył również, że w związku z faktem, iż Skarb Państwa nie był w dniu 5 grudnia 1990 r. właścicielem przedmiotowej nieruchomości, co wykazano powyżej, to nie powstało również z mocy powołanego przepisu użytkowanie wieczyste na rzecz drugiego pozwanego Katowicki Holding Węglowy S.A. Podkreślił, iż podstawą nabycia użytkowania wieczystego przez drugiego z pozwanych nie była czynność prawna, a

nabycie nastąpiło nieodpłatnie. Nie może być więc mowy w niniejszej sprawie o ochronie nabywcy tego prawa na podstawie przepisów o rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych.

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa – Prezydent Miast Katowice wniósł o odrzucenie pozwu bądź ewentualnie o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. Uzasadniając wniosek o odrzucenie pozwu, pozwany powołał się na art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. i art. 16 k.p.a., gdyż z twierdzeń pozwu wynika, że w sprawie były wydane ostateczne rozstrzygnięcia - decyzje administracyjne stanowiące podstawy wpisu w księgach wieczystych, których wzruszenie w drodze sądowej jest w ocenie pozwanego niedopuszczalne i wniesienie pozwu powinno skutkować jego odrzuceniem przez sąd. Wskazał również, iż pozwany Skarb Państwa - reprezentowany przez Prezydenta Miasta Katowice wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej nie jest kompetentny do zajęcia stanowiska w zakresie rozstrzygnięć nacjonalizacyjnych w żadnym aspekcie. Stąd zgłoszony jako ewentualny wniosek o oddalenie powództwa względem pozwanego jest w pełni uzasadniony.

W odpowiedzi na pozew pozwany Katowicki Holding Węglowy Spółka Akcyjna w Katowicach KWK Wieczorek wniósł o odrzucenie pozwu bądź ewentualnie o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. Pozwany na zasadzie art. 199 § 1 k.p.c., zarzucił niedopuszczalność drogi sądowej. Podniósł, iż podstawą wpisu prawa własności Skarbu Państwa oraz prawa użytkowania wieczystego pozwanego spornej nieruchomości były ostateczne decyzje administracyjne. Wobec czego skoro powód kwestionuje niezgodność tych decyzji z prawem, to powinien w pierwszej kolejności skorzystać ze środków prawnych przewidzianych w art. 16 § 1 k.p.a. Dopiero w sytuacji gdyby sąd administracyjny uznał się za niewłaściwy w tej sprawie, ewentualne wniesienie powództwa mogłoby zostać uznane za dopuszczalne (art. 199<sup>1</sup> k.p.c.). Niezależnie od powyższego i z ostrożności procesowej, pozwany zaprzeczył twierdzeniom powoda sformułowanym w

uzasadnieniu pozwu i zastrzegł sobie możliwość podniesienia stosownych zarzutów, po doręczeniu przez pełnomocnika powoda odpisów dokumentów, na które się powołuje.

Powód Giesche Spółka Akcyjna z siedzibą w Gdyni w sprawie zarejestrowanej pod sygn. akt I C 735/07/12 wniósł o wydanie orzeczenia, iż treść księgi wieczystej KW nr 59797 jest niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym, albowiem działka gruntu o nr 1764/55, obręb Mysłowice Las karta mapy 2, położona przy ul. Kosmicznej numer 36 w Katowicach, zapisana w księdze wieczystej KW nr 59797 prowadzonej przez Sąd Rejonowy Katowice Wschód w Katowicach nie przeszła na własność pozwanego Miasta Katowice, zaś prawo własności tej nieruchomości należy do powodowej spółki.

Powód żądał nakazanie – w celu uzgodnienia treści tej księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym – odłączenia działki nr 1764/55 z księgi wieczystej KW 59797 i urządzenia dla wskazanej działki nowej księgi wieczystej oraz wpisania w dziale II tej księgi Giesche Spółki Akcyjnej jako właściciela nieruchomości oraz zasądzenia od pozwanego Miasta Katowice – Prezydenta Miasta Katowice zwrotu kosztów postępowania.

Pozwany Miasto Katowice – Prezydent Miasta Katowice wniósł o oddalenie powództwa w całości względnie odrzucenie pozwu i zasądzenia od powódki obowiązku zwrotu kosztów postępowania z uzasadnieniem jak pozostali pozwani ze sprawy I C 561/07/12

Postanowieniem z dnia 10 marca 2010 r. zarządzono połączenie spraw powództwa Gische Spółki Akcyjnej w Gdyni o sygn. akt I C 561/07/12 i I C 735/07/12 do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, albowiem są one ze sobą w związku (k. 547 akt).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Właścicielem przedsiębiorstwa pn. Kopalnia Węgla Kamiennego „Wieczorek” w Katowicach 16 - Janowie (przedwojenna nazwa: Kopalnia Giesche) była, przed nacjonalizacją, spółka Giesche S.J.A. z siedzibą w Katowicach, zarejestrowana w Rejestrze handlowym Sądu Okręgowego w Katowicach, wydział ni Handlowy dział B nr 1637. Przedmiotowa spółka została pierwotnie utworzona jako spółka córka niemieckiej spółki Bergwerksgesellschaft Georg von Giesches Erben we Wrocławiu (dalej: Erben). W związku z ostatecznym ustaleniem granicy polsko-niemieckiej po I wojnie światowej, zgodnie z postanowieniami Traktatu Wersalskiego, w 1922 r. ponad 4/5 nieruchomości i kopalń znajdujących się na terenie Górnego Śląska, a stanowiących własność Erben, znalazło się po stronie polskiej. W konsekwencji, niemiecka korporacja postanowiła cały majątek pozostały na terytorium Polski wnieść aportem do nowoutworzonej, zgodnie z prawem polskim, spółki córki - Giesche Spółka Akcyjna z siedzibą w Katowicach.

W okresie po I wojnie światowej działalność wskazanych spółek nie przynosiła wymiernych korzyści, co negatywnie wpłynęło na ich sytuację finansową. Problemy finansowe potęgowało również nałożenie przez władze polskie na Giesche S.A. bardzo wysokich podatków, których spółka nie była w stanie spłacić (zadłużenie w wysokości ok. 10,000,000 USD). Wobec złej kondycji finansowej spółki, Erben podjęła decyzję o poszukiwaniu inwestora i zdecydowała się sprzedać akcje spółki Giesche S.A. Amerykanom.

Okolo 1925 r. dwie spółki amerykańskie - Anakonda Copper Mining Company oraz W. A. Harriman & Company, Inc., rozważały nabycie od Erben spółki Giesche S.A. i sfinansowanie tego nabycia poprzez emisję obligacji na rynku amerykańskim.

W przeciwieństwie do władz niemieckich, Rząd Polski przychylił się do sprzedaży prawa własności do kopalń i nieruchomości, stanowiących mienie przedmiotowej spółki i był gotów pójść na ustępstwa w zakresie obciążeń finansowych i podatkowych.



Na mocy umowy z dnia 3 lipca 1926 r. zawartej pomiędzy Czesławem Klarnetem Ministrem Skarbu i Eugeniuszem Kwiatkowskim - Ministrem Przemysłu i Handlu, działającymi w imieniu Rządu Polskiego, a Irwingiem Rossi, występującym w imieniu W.A. Harriman & Co.inc, Rząd Polski zaaprobował nabycie przez nowoutworzoną spółkę prawa amerykańskiego (zgodnie z umową zawartą przez spółkę W. A. Harriman & Company, Lic. oraz Erben we Wrocławiu), wszystkich akcji spółki Giesche S.A. Umowa, o której mowa wyżej przewidywała, iż środki na; sfinansowanie tej transakcji zostaną pozyskane z emisji przez nową spółkę na rynku amerykańskim obligacji o 15-letnim terminie zapadalności, które będą zabezpieczone m. in. poprzez przewłaszczenie akcji spółki Giesche S.A. Zgodnie z postanowieniami wskazanej umowy, nowopowstała (amerykańska) spółka zobowiązała się do dokonania, w okresie 5 lat od chwili wejścia w życie tej umowy, inwestycji w wysokości co najmniej 10.000,000 USD w tym około 5.000,000 USD na „*rozwój kopalni, techniczne udoskonalenie zakładów, nowe budowle i modernizacje urządzeń*” spółki Giesche S.A. Rząd Polski zobowiązał się natomiast „*udzielić wymienionej firmie określonych ułatwień i koncesji*”, tj. zrezygnować z przysługującego mu na mocy Konwencji Genewskiej oraz innych umów międzynarodowych prawa wyłączenia majątku spółki Giesche S.A. i spółek powiązanych, jak również zwolnić w całości przedmiotową spółkę od podatku majątkowego na *zasadzie* ustawy z dnia 30 kwietnia 1926 r. o popieraniu przemysłu cynkowego (Dz. U. 49, póź. 292). Na mocy § 11 niniejsza umowa miała wejść w życie „*z dniem przelewu akcji Sp. Akc. Giesche na nową amerykańską spółkę, o ile przed tą datą nowa amerykańska spółka przejmie do wykonania niniejszą umowę*”.

W następstwie tych ustaleń, w dniu 7 lipca 1926 r. utworzono, zgodnie z prawem stanu Delaware, amerykańską spółkę - Silesian-American Corporation (dalej: SACO), która w sierpniu 1926 r. przejęła cały kapitał spółki Giesche S.A. i stała się jej jedynym akcjonariuszem.

Kapitał akcyjny spółki Giesche S.A. wynosił 172.000.000 złotych i podzielony został na 172 akcje na okaziciela, po milion złotych wartości nominalnej każda. Akcje zostały zdeponowane w „*Guaranty Trust Company*” w Nowym Jorku w 1926 r. i pozostawały w depozycie nieprzerwanie od tego dnia.

Przedmiotem przedsiębiorstwa spółki Giesche S.A., zgodnie z pierwotnym wpisem do rejestru handlowego było: nabywanie i prowadzenie przedsiębiorstw górniczych i hutniczych wraz z wszelkim przemysłem uzupełniającym, pomocniczym i ubocznym, przemysłem udoskonalającym i uszlachetniającym oraz handel wyrobami własnymi oraz wyrobami firm obcych w kraju, jak i zagranicą. *„Ze względu na przedmiot przedsiębiorstwa spółka nabyła i prowadzi majątki rolne i leśne [...] nie ograniczając zasięgu swej działalności jest ona [spółka] w szczególności uprawnioną: do nabywania, dzierżawienia, administrowania, używania, eksploatawania, pozbywania, wydzierżawienia oraz do spieniężenia i użytkowania w inny sposób własności gruntowych i górniczych, udziałów kopalnianych, majątków rolnych i leśnych b) do nabywania, eksploatawania lub w inny sposób korzystnego użytkowania oraz do pozbywania uprawnień górniczych, praw poszukiwawczych i wolnych poszukiwań górniczych, koncesji górniczych oraz innych koncesji i praw wszelkiego rodzaju, jak praw gruntowych, rolnych i tak dalej c) poszukiwanie „użytkownych” minerałów, ubieganie się o nadania górnicze, „wspomniane minerały odkrywać, otwierać i wydobywać, nabywać, wzbogacać, przerabiać w drodze hutniczej lub jakimkolwiek innym sposobem i je pozbywać” d) „zakłady górnicze i hutnicze i inne pokrewne oraz uzupełniające zakłady przemysłowe jak urządzenia kolejowe i inne urządzenia i zakłady nabywać, dzierżawić, budować, urządzać, zawodowo prowadzić wydzierżawiać i je pozbywać e) uczestniczyć w obcych przedsiębiorstwach we wszelki sposób, w szczególności przez nabywanie akcyz i udziałów, zakładać i otwierać oddziały w kraju i zagranicą oraz zawierać z innymi towarzystwami wszelkiego rodzaju umowy dla obrony swoich Interesów”.*

Członkami zarządu spółki Giesche S.A. z siedzibą w Katowicach, zgodnie z wpisem w rejestrze handlowym z dnia 25 października 1946 r., byli: George Sage Brookes, Frederic Piotr Gaethke, Stefan Krasnodębski, Elmer Milton Wanameker i Erazm Gorączko.

Z chwilą wybuchu II wojny światowej oraz zajęcia przez wojska niemieckie terytorium Rzeczypospolitej, kontrolę nad spółką Giesche S.A. oraz jej majątkiem

przejął, od dnia 4 września 1939 r., ustanowiony przez władze niemieckie komisarz (zarządca) - dr Albrecht Jung - jednocześnie szef departamentu prawnego Erben. Poczynając od tego roku, strona niemiecka, działając poprzez dyrektora generalnego Erben - Edwarda Schulte podjęła, we współpracy z grupą banków szwajcarskich, działania zmierzające do odzyskania kontroli nad Giesche S.A. (tzw. plan repatriacyjny).

Wobec zajęcia przez okupanta mienia spółki Giesche S.A., SAGO została pozbawiona wszelkich dochodów ze spółki i nie była w stanie spłacać zobowiązań z tytułu wyemitowanych obligacji, co skutkowało złożeniem, dnia 29 lipca 1941 r., wniosku o jej reorganizację (upadłość) w trybie Rozdziału X Ustawy Upadłościowej z 1898 r. prawa Stanów Zjednoczonych Ameryki (Bankruptcy Act).

Dnia 30 lipca 1941 r., wniosek SACO został przyjęty, a sąd upadłościowy ustanowił powierników spółki w osobie Francisa Conway'a i E. Sowerwine'a. Dnia 24 lutego 1956 r. zatwierdzono ostateczny plan reorganizacji przedmiotowej spółki. Na mocy jego postanowień 25 % kapitału zreorganizowanej spółki objęła spółka Silesian Holding Company, 25 % - Prokurator Generalny, zaś grupa banków szwajcarskich, tj. Schweizerische Bankgesellschaft (Union Bank of Switzerland), LaRoche & Company, Banque Cantonale de Berne, Aktiengesellschaft Leu & Company, która dokonała wpłaty prawie 700,000 USD na rzecz zreorganizowanej spółki - 50 % .

Po zakończeniu II wojny światowej, w dniu 5 lutego 1946 r., weszła w życie ustawa z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. z 1946 r. Nr 3, póź. 17 ze zm., dalej: ustawa nacjonalizacyjna), która umożliwiała władzom polskim przejęcie na własność Państwa określonych kategorii przedsiębiorstw, w celu „*planowego odbudowania gospodarki narodowej, zapewnienia Państwu suwerenności gospodarczej i podniesienia ogólnego dobrobytu*” (por. art. I ustawy nacjonalizacyjnej). W konsekwencji, przedsiębiorstwo pn. „Giesche” Spółka Akcyjna - Katowice, zostało umieszczone w wykazie pierwszym, stanowiącym załącznik do zarządzenia Ministra Przemysłu z dnia 29 sierpnia 1946 r. o ogłoszeniu pierwszego wykazu przedsiębiorstw przechodzących na

własność Państwa (M.P. Nr 94, póź. 176), pod lp. 7. Sprzeciw od umieszczenia przedmiotowego przedsiębiorstwa w powyższym wykazie wniosła spółka Giesche S.A., SACO oraz wyznaczeni przez amerykański sąd upadłościowy powiernicy, wskazując jako nieprawidłowe uznanie tej spółki za spółkę podpadającą pod art. 2 ustawy nacjonalizacyjnej, tj. jako mienie niemieckich osób prawnych. Reprezentanci kwestionowali m.in. podnoszony zarzut, jakoby zmiany nazwy spółki ujawnionej w rejestrze handlowym na niemiecką - Giesche Aktiengesellschaft dokonał zarząd spółki. Posiedzenia polskiej Komisji do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw miały miejsce w lipcu i grudniu 1947 r. W postępowaniu nacjonalizacyjnym spółkę Giesche S.A. reprezentował prokurent Jan Kuczyński i członek zarządu - Fryderyk Gaethke, którzy zostali upoważnieni do występowania w imieniu SACO w reorganizacji przez powierników Francisa Conway'a i E. Sowerwine'a oraz sąd upadłościowy. Z akt sprawy wynika, iż pomimo zgłaszania, przez ww. uprawnione strony, kolejnych sprzeciwów, postępowanie przed Główną Komisją do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw nie zostało zakończone do dnia podpisania Polsko-amerykańskiego układu indemnizacyjnego, tj. 16 lipca 1960 r.

W tym samym okresie podjęte zostały przez Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz Rząd Polski wstępne negocjacje, dotyczące wypłacenia przez stronę polską odszkodowania za znacjonalizowane mienie stanowiące własność „osób amerykańskich” (tak fizycznych, jak i prawnych). W grudniu 1946 r. zawarto nieformalne porozumienie, w którym określono wstępny plan negocjacji. Przedmiotowe rozmowy zostały następnie zawieszono na okres kilku miesięcy, tj. do grudnia 1947 r., kiedy to opracowano kolejny projekt porozumienia. Wskazany projekt został przedłożony stronie polskiej, celem uzyskania , jej aprobaty, jednakże w związku z nieporozumieniami na tle polityki finansowej Stanów Zjednoczonych Ameryki (kwestia licencji eksportowych), nie doszło do zatwierdzenia przez władze polskie projektowanego porozumienia.

Ze względu na znaczną wartość mienia spółki Giesche S.A., przejętego na własność Państwa Polskiego, roszczenie właściciela tej spółki było niewątpliwie roszczeniem największym i w związku z tym, stanowiło przedmiot wielu konferencji i uzgodnień oraz licznej korespondencji od chwili zakończenia II wojny

światowej.

W toku negocjacji zarówno Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki, jak i Rząd Polski, miały na względzie specyficzną sytuację SACO, w tym *znaczną* - na tle pozostałych roszczeń „osób amerykańskich”, których mienie zostało znacjonalizowane - kwotę ewentualnego odszkodowania, jak również okoliczność reorganizacji przedmiotowej spółki oraz wynikającą z niej zmianę struktury jej kapitału. Zasadnicze wątpliwości, wynikały z faktu, iż pierwotnie, mniejszościowy pakiet akcji SACO (49% akcji zwykłych i 41,7 % akcji uprzywilejowanych) należał do niemieckiej spółki Erben. Większościowy pakiet akcji, tj. 58,3% akcji uprzywilejowanych i 51 % akcji zwykłych, stanowił natomiast własność Silesian Holding Company, którego akcjonariuszami byli Anoconda Copper Mining Company, W.A. Harriman & Co oraz obywatele.

W grudniu 1942 r., amerykański Nadzorca Własności Obcej (Alien Property Custodian), w ramach Ustawy o Handlu z Wrogiem oraz na podstawie rozporządzenia nr 370, zajął mniejszościowe udziały w SACO (własność Erben), jako stanowiące mienie wroga.

SACO odmówiło wydania akcji, zwracając się jednocześnie do sądu upadłościowego o ustalenie czy w świetle przepisów Ustawy o Handlu z Wrogiem zasadnym jest przejęcie akcji przez Nadzorcę Własności Obcej.

Podstawą tych wątpliwości była w szczególności okoliczność, iż w 1929 r. Erben przekazało akcje pakietu mniejszościowego Non-Ferrum Gesellschaft zur Finanzierung von Unternehmungen des Bergbaues und der Industrie der Nichteisenmetalle (dalej: Non Ferrum) - nowoutworzonej, zgodnie z prawem szwajcarskim, spółce zależnej Erben. Przed sądami Stanów Zjednoczonych toczyło się w tej sprawie postępowanie zakończone w Sądzie Najwyższym Stanów Zjednoczonych, który podobnie jak sądy niższych instancji, potwierdził: prawo Nadzorcy Własności Obcej do przejęcia tych akcji. Wobec jednakże faktu, iż fizycznie dokumenty akcji zlokalizowane były w Europie, nastąpiło umorzenie akcji pakietu mniejszościowego i wyemitowanie w ich miejsce nowych akcji w imieniu i na rzecz Nadzorcy Własności Obcej.

W toku negocjacji Rząd Polski stał na stanowisku, iż dopóty dopóki spółka Giesche S.A. będzie klasyfikowana jako przedsiębiorstwo podpadające pod art. 2 ustawy nacjonalizacyjnej, nie jest możliwa wypłata żadnego odszkodowania na rzecz SACO. Przy czym, nawet w przypadku gdyby taka zmiana klasyfikacji była możliwa, ewentualna rekompensata pieniężna zostanie ustalona z wyłączeniem akcji pakietu mniejszościowego, pierwotnie stanowiącego własność niemieckiej spółki Erben.

W następstwie toczących się przez kilkanaście lat negocjacji, w dniu 16 lipca 1960 r. zawarty został Polsko-amerykański układ indemnizacyjny. Wskazany układ przewidywał zaspokojenie roszczeń obywateli USA z tytułu nacjonalizacji lub innego rodzaju przejęcia, które miało miejsce w dniu lub przed dniem jego wejścia w życie. W załączniku A do układu określono przy tym, co należy rozumieć pod pojęciem „roszczeń obywateli Stanów Zjednoczonych”, wskazując, że „są to prawa i interesy związane i odnoszące się do mienia znacjonalizowanego, przejętego na własność lub inaczej przejętego przez Polskę, które od daty nacjonalizacji, przejęcia na własność lub innego przejęcia, do dnia wejścia w życie niniejszego układu, były nieprzerwanie, z zastrzeżeniem postanowień w paragrafach B i C niniejszego załącznika:

*/a/ bezpośrednio własnością osób fizycznych będących obywatelami Stanów Zjednoczonych;*

*/b/ bezpośrednio własnością osób prawnych utworzonych na podstawie prawa Stanów Zjednoczonych, jednego z wchodzących w skład stanów lub innej jednostki politycznej, których pięćdziesiąt procent lub więcej kapitału akcyjnego lub udziałów majątkowych było własnością obywateli Stanów Zjednoczonych;*

*/c/ bezpośrednio własnością osób prawnych utworzonych na podstawie prawa Stanów*

*Zjednoczonych, jednego z wchodzących w skład stanów lub innej jednostki politycznej, których pięćdziesiąt procent lub więcej kapitału akcyjnego lub udziałów majątkowych było własnością osób fizycznych będących obywatelami Stanów*

*Zjednoczonych,*

*bezpośrednio*

*lub pośrednio poprzez udziały w jednej lub kilku osobach prawnych jakiegokolwiek narodowości;*

*/d/ pośrednio własnością osób fizycznych będących obywatelami Stanów Zjednoczonych*

*lub osób prawnych utworzonych na podstawie prawa Stanów Zjednoczonych, jednego z*

*wchodzących w skład stanów lub ich innej jednostki politycznej, poprzez udziały w osobach prawnych utworzonych na podstawie prawa Stanów Zjednoczonych, jednego z wchodzących w skład stanów lub innej jednostki politycznej, które nie zostały objęte wyżej kategorią /b/lub/c/;*

*/e/ pośrednio własnością osób objętych wyżej kategorią /a/, /b/ lub /c/, poprzez własność kapitału akcyjnego lub bezpośrednich udziałów majątkowych w osobach prawnych utworzonych na podstawie prawa polskiego, których jakakolwiek część mienia została przejęta przez Polskę, lub w osobach prawnych utworzonych na podstawie prawa niemieckiego, których przeważająca część mienia została przejęta przez Polskę;*

*/f/ pośrednio własnością osób objętych wyżej kategorią /d/, poprzez własność osób prawnych, o których mowa w końcu zdania dotyczącego tej kategorii, kapitału akcyjnego lub bezpośrednich udziałów majątkowych w osobach prawnych utworzonych na podstawie prawa polskiego, których jakakolwiek część mienia została przejęta przez Polskę lub w osobach prawnych utworzonych na podstawie prawa niemieckiego, których przeważająca część mienia została przejęta przez Polskę, a które zaprzestały swej działalności lub*

*/g/ pośrednio własnością osób objętych wyżej kategorią /a/, /b/, /c/ lub /d/, mających interesy, które łącznie stanowią znaczną sumę, przez każdą ilość osób prawnych zorganizowanych na podstawie jakiegokolwiek kraju, których znaczna część mienia została przejęta przez Polskę, z wyjątkiem jednak interesów, które podlegają odszkodowaniu na mocy jakiegokolwiek innego układu międzynarodowego, w którym stroną jest Polska".*

Za datę przejęcia własności uznano w myśl układu datę, w której tego rodzaju polskie prawa zostały po raz pierwszy zastosowane do mienia. Rząd polski zobowiązał się do zapłacenia kwoty 40 milionów dolarów amerykańskich na całkowite uregulowanie i zaspokojenie wszystkich roszczeń obywateli USA, zarówno osób fizycznych, jak i prawnych. Zapłata miała być uregulowana w 20 ratach, poczynając od dnia 10 stycznia 1961 r. (płatne do rąk sekretarza stanu USA). Należność została rozliczona do dnia 10 stycznia 1981 r. Katalog roszczeń oraz tytułów stanowiących podstawę, do których zaspokojenia zobowiązywał się rząd obcego państwa, był określony odrębnie dla każdego układu.

Układ polsko-amerykański roszczeniami określał utratę własności z tytułu:

- a) nacjonalizacji lub innego rodzaju przejęcia przez Polskę mienia oraz praw i interesów związanych lub odnoszących się do mienia;
- b) przejęcia własności albo utraty używania lub użytkowania na podstawie polskich ustaw, dekretów lub innych zarządzeń, ograniczających lub uszczuplających prawa i interesy związane lub odnoszące się do mienia;
- c) długów przedsiębiorstw, które zostały znacjonalizowane lub przejęte przez Polskę.

Artykuł IV układu stwierdzał, że Rząd Stanów Zjednoczonych nie będzie przedstawiał rządowi polskiemu ani nie będzie popierał roszczeń obywateli USA do rządu polskiego, a w przypadku, gdyby takie roszczenia zostały bezpośrednio przedłożone rządowi polskiemu, ten ostatni przekaże je rządowi USA.

Z kolei zgodnie z art. V lit. C, w odniesieniu do każdego roszczenia, które zostało przez Rząd Stanów Zjednoczonych uznane za ważne, Rząd Stanów Zjednoczonych dostarczy Rządowi Polskiemu oryginalne dokumenty odnoszące się do mienia znacjonalizowanego lub przejętego przez Polskę, z których wynika roszczenie, włączając akcje osób prawnych, stanowiące własność wnoszącego roszczenie, o ile całość mienia takiej osoby prawnej została znacjonalizowana lub przejęta przez Polskę. W przypadku, gdy roszczenie nie jest oparte na dokumentach, Rząd Stanów Zjednoczonych dostarczy Rządowi Polskiemu zwolnienie ze zobowiązania podpisane przez wnoszącego.



Na podstawie ww. układu indemnizacyjnego oraz protokołu z dnia 29 listopada 1960 r., sporządzonego przez przedstawicieli Ministerstwa Finansów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz Rządu Stanów Zjednoczonych, dotyczącego realizacji postanowień tego układu, Reprezentant Stanów Zjednoczonych zobowiązany był do przekazania Reprezentantowi Polskiemu m.in. papierów wartościowych emitowanych przez osoby prawne, a stanowiących własność takich osób, które uzyskują zaspokojenie roszczeń wynikających z nacjonalizacji lub innego rodzaju przejęcia przez Polskę całej ich własności.

Na mocy postanowień, ww. Układu strona polska w zamian za zapłatę globalnego odszkodowania, uznanego przez strony Układu za „odpowiednie” w świetle uregulowań prawa międzynarodowego, została zwolniona z obowiązku zaspokajania wszelkich roszczeń związanych ze znacjonalizowanym mieniem.

W 1957 r. SACO złożyła formularz rejestracyjny roszczenia w przedmiocie przyznania odszkodowania w związku ze stratami poniesionymi w wyniku nacjonalizacji mienia spółek „Giesche Spółka Akcyjna”, „Giesche Fabryka Chemiczna, Spółka Akcyjna”, „Societe Anonyme Miniere et Industrielle” i „Giesche Fabryka Porcelany”, które zarejestrowane zostało przez Komisję ds. Rozpatrywania Roszczeń Zagranicznych pod nr PO-4174.

Reprezentujący przedmiotową spółkę w postępowaniu przed wskazaną wyżej Komisją pełnomocnik - adw. William H. Barrett, mając na uwadze kwotę główną wnioskowanego odszkodowania (powyżej 100 000 USD) przedstawił roszczenie omawianej spółki w celu jego specjalnego rozpatrzenia.

Wniosek SACO o przyznanie odszkodowania za nacjonalizację m.in. mienia Giesche S. A. rozstrzygnięto Decyzją Komisji ds. Rozpatrywania Roszczeń Zagranicznych z dnia 28 lipca 1965 r., nr PO-8336. W przedmiotowej decyzji wskazano, że wnoszący żądanie Posiadał „100% udziałów uprzywilejowanych w kapitale akcyjnym polskiego przedsiębiorstwa Giesche Spółka Akcyjna, 100% udziałów uprzywilejowanych w polskim przedsiębiorstwie Giesche Fabryka Chemiczna, Spółka Akcyjna, 89,25% w belgijskim przedsiębiorstwie Societe Anonyme Miniere et Industrielle oraz 92,875% w Giesche Fabryka Porcelany, polskim przedsiębiorstwie posiadanym w całości przez Giesche Spółka Akcyjna” .

*Komisja na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego stwierdziła, iż majątek ww. przedsiębiorstw został znacjonalizowany przez rząd polski w dniu 5 lutego 1946 r. na mocy art. 2 ustawy nacjonalizacyjnej.*

Udziały obywateli amerykańskich w SACO w dacie nacjonalizacji wynosiły 53,32%.

Kwota odszkodowania z tytułu nacjonalizacji majątku wnoszącego roszczenie odzwierciedlała przedwojenne wartości księgowe środków trwałych spółek zależnych roszczonego, z odjęciem spadku wartości i wyczerpania się zasobów w całkowitej kwocie 5% rocznie od roku 1939 do roku 1946 - daty nacjonalizacji majątku dokonanej przez Polskę. Wyliczone na tej podstawie z uwzględnieniem postanowień § B załącznika do Układu odszkodowanie wynosiło 16.421.825,65 USD wraz z należnymi odsetkami w wysokości 6 % rocznie, naliczonymi za okres od utraty mienia (5 luty 1946 r.) do dnia 16 lipca 1960 r. (data wejścia w życie Układu) w wysokości 14.123.931,13 USD.

SACO nie skorzystało z prawa do wniesienia sprzeciwu od proponowanej decyzji, co skutkowało, zgodnie z regulaminem Komisji ds. Rozpatrywania Roszczeń Zagranicznych, zarejestrowaniem jej jako decyzji końcowej w dniu 13 października 1965 r.

Na mocy porozumienia dotyczącego roszczeń polskich z dnia 16 lipca 1960 r. oraz protokołu z dnia 29 listopada 1960 r. Komisja ds. Rozpatrywania Roszczeń Zagranicznych zwróciła się do SACO o przekazanie m.in. akcji spółki Giesche S. A. wskazując, iż dokumenty te stanowią najlepszy dowód na potwierdzenie prawa własności do znacjonalizowanego mienia. Negatywnie rozpoznano wniosek SACO o pozostawienie tych akcji u powiernika „Guaranty Trust Company” w Nowym Jorku.

Pismem z dnia 21 sierpnia 1963 r. SACO przekazało listę papierów wartościowych, pozostających w depozycie w „Guaranty Trust Company” w Nowym Jorku, a następnie przy piśmie z dnia 2 października 1963 r. przedłożono Komisji ds. Rozpatrywania Roszczeń Zagranicznych m.in. akcje spółki Giesche S.A. Należy przy tym wskazać, iż akcje przedmiotowej spółki zostały zdeponowane w „Guaranty Trust Company” w Nowym Jorku w i 1926 r. i

pozostawały w depozycie nieprzerwanie do dnia ich wydania ww. Komisji, tj- do dnia 2 października 1963 r.

Akcje spółki Giesche S.A zostały przekazane, w zamian za przyznane odszkodowanie, celem przesłania Rządowi Polskiemu.

W wykonaniu układu indemnizacyjnego z dnia 16 lipca 1960 r. wyżej określona Komisja przekazała Rządowi Polskiemu papiery wartościowe w 44 pojemnikach, w tym sto siedemdziesiąt dwa świadectwa udziałowe na okaziciela akcji Giesche Spółka Akcyjna w Katowicach (*numery: 10172*) każde o wartości pierwotnej 1.000.000 zł. Fakt przekazania ww. papierów wartościowych potwierdza pismo z dnia 25 marca 1968 r. skierowane przez Komisję ds. Rozpatrywania Roszczeń Zagranicznych do Ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce, z treści którego wynika, iż „Komisja Stanów Zjednoczonych ds. Rozpatrywania Roszczeń Zagranicznych zakończyła program związany z roszczeniami przewidzianymi Porozumieniem w sprawie polskich roszczeń z dnia 16 lipca 1960 r. Zgodnie z warunkami Porozumienia oraz Protokołu z dnia 29 listopada 1960 r., wymaga się od Rządu Stanów Zjednoczonych przekazania Rządowi Polski świadectw udziałowych, obligacji oraz innych papierów wartościowych, które stanowiły podstawę odszkodowań przyznanych obywatelom amerykańskim w myśl Porozumienia. Niniejsze papiery wartościowe, o objętości 50 stóp sześciennych [1,42 metra sześciennego] i wadze w przybliżeniu 1.900 funtów [862 kilogramy], zostały zapakowane do 44 pojemników. Paczki te zostaną przekazane Agencji Wysyłkowej Stanów Zjednoczonych, Baltimore, Maryland, w celu ich wysyłki drogą morską do Ambasady Amerykańskiej w Warszawie (...)”. W piśmie tym Komisja zwraca się jednocześnie o współpracę, w celu zorganizowania przekazania tych materiałów do Ministerstwa Finansów, w tym o skontaktowanie się z Panem Franciszkiem Hofmoki (Dyrektorem Biura Współpracy Gospodarczej Ministerstwa Finansów w Warszawie) oraz o doręczenie oficjalnego potwierdzenia odbioru tych dokumentów przez polskich urzędników.

Mając na uwadze fakt, że analogiczne dokumenty, tj. kopia pisma Komisji z dnia 25 marca 1965 r. oraz lista wysyłkowa, pozyskane przez organ orzekający ze

źródeł amerykańskich (akta archiwalne Departamentu Stanu), znajdują się również w zasobach archiwalnych Ministerstwa Finansów należy przyjąć, iż przedmiotowe papiery wartościowe, a w szczególności 172 sztuki akcji Giesche S.A. zostały przekazane i skutecznie objęte przez Rząd Polski, a tym samym stały się własnością Skarbu Państwa. Jednocześnie, wypłata przez stronę polską odszkodowania z tytułu nacjonalizacji przedsiębiorstwa spółki Giesche S.A. z jednej strony oraz późniejsze wydanie akcji tej spółki stronie polskiej, spowodowało wygaśnięcie roszczeń związanych z nacjonalizacją jej przedsiębiorstwa.

Na mocy Układu Indemnizacyjnego wszystkie akcje spółki Giesche S.A. (172 akcje, wydane na pokrycie 100% jej kapitału zakładowego) zostały wydane Rządowi Polskiemu, który nigdy nie zbył ani tych akcji, ani praw korporacyjnych z nimi związanych; nie zbył oraz nie przekazał formalnie posiadania tych akcji żadnym podmiotom, ani w celach kolekcjonerskich, ani wraz z wynikającymi z nich prawami akcyjnymi.

Ministerstwo Finansów, Departament Finansów Resortu w piśmie z dnia 11 września 2009 r. stwierdza, iż *„brak jest podstaw faktycznych i prawnych do przyjęcia, że miało miejsce zbycie akcji spółki Giesche S.A., a w szczególności zbycie ich jako papierów wartościowych, tj. z wynikającymi z posiadania dokumentu prawami korporacyjnymi”* oraz, iż *„żadne dowody zbycia lub choćby planowania zbycia, jako papierów wartościowych, jakichkolwiek akcji uzyskanych w ramach tzw. układów indemnizacyjnych nie zostały odnalezione.”* W ocenie Ministerstwa Finansów nie istnieją przy tym żadne podstawy prawne, które umożliwiałyby zbycie takich akcji, albowiem *„jedyne regulacje dotyczące postępowania z papierami wartościowymi uzyskanymi w wyniku wykonania układów indemnizacyjnych przewidywały przekazywanie ich poza zasoby archiwalne resortu finansów wyłącznie w celu zniszczenia”*. Tym samym należy uznać, iż Minister Finansów, jako reprezentant Skarbu Państwa, nie mógł dokonywać i nie dokonywał rozporządzeń prawami z tych dokumentów.

Powołując się na fakt posiadania 118 z 172 akcji spółki Giesche S.A. panowie: Marek Niegrzybowski, Paweł Rybak i Jacek Steć, zwołali w dniu 23 września 2005 r. (akt not. Rep. A nr 4428/2005) Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy spółki pn. „Giesche Spółka Akcyjna”, na którym podjęto uchwały w sprawie wyboru członków Rady Nadzorczej oraz zobowiązania Rady Nadzorczej do bezzwłocznego wyboru zarządu spółki, zmiany siedziby spółki z Katowic na Gdynię, zmiany statutu spółki i podwyższenia kapitału akcyjnego spółki. Rada Nadzorcza, uchwałą z dnia 23 września 2005 r., wybrała zarząd w osobach: Marka Niegrzybowskiego, Marka Karczewskiego, Marka Krajki, Pawła Rybaka, Jacka Stecia, Emiliana Szczypińskiego. Postanowieniem z dnia 22 marca 2006 r., sygn. KA VIII NS-REJ.KRS/016414/05/777, Sąd Rejonowy w Katowicach Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego wpisał spółkę: Giesche Spółka Akcyjna z siedzibą w Gdyni do Krajowego Rejestru Sądowego pod nr 0000253073. Z zaświadczenia Głównego Urzędu Statystycznego o numerze identyfikacyjnym REGON z dnia 4 kwietnia 2006 r. wynika, że podstawowym rodzajem prowadzonej przez spółkę działalności jest zagospodarowanie i sprzedaż nieruchomości na własny rachunek.

Istotnym jest, że wskazane wyżej osoby zrealizowały prawa korporacyjne z akcji spółki Giesche S.A. poprzez zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy 118 z istniejących 172 akcji spółki dopiero w roku 2005, zatem po upływie 40 lat od dnia przyznania odszkodowania z tytułu nacjonalizacji przedsiębiorstwa tej spółki, to jest od dnia wygaśnięcia roszczenia z tytułu nacjonalizacji.

Powołując się na wpis w KRS nr 0000253073 spółka Giesche S.A., reprezentowana przez radcę prawnego Leszka Pachulskiego, wystąpiła do Ministra Gospodarki o stwierdzenie nieważności wskazanego w sentencji niniejszej decyzji indywidualnego aktu nacjonalizacyjnego, wysuwając roszczenia, dotyczące części mienia znacjonalizowanego po II Wojnie Światowej i objętego polsko-amerykańskim układem indemnizacyjnym oraz decyzją odszkodowawczą

Komisji ds. Rozpatrywania Roszczeń Zagranicznych nr PO-8336, która „weszła w życie” 13 października 1965 r. W ramach tego układu zostały zaspokojone roszczenia „pośredniego” (zgodnie z regulacją ww. układu) właściciela - w zamian za zrzeczenie się wszelkich roszczeń, w formie przekazania Rządowi Polskiemu całego pakietu akcji spółki Giesche S.A., przy czym przekazanie odszkodowania poprzedziło wydanie i objęcie akcji przez Skarb Państwa. Należy podkreślić, iż akcje te zostały przesłane stronie polskiej w roku 1968, zaś odszkodowanie przyznano już w roku 1965, to jest w okresie, gdy prawa z tych akcji wykonywało SACO.

Przedsiębiorstwo stanowiące własność Spółki Giesche S.A. z siedzibą w Katowicach wraz ze wszystkimi jego składnikami przeszło na własność Państwa z dniem wejścia w życie ustawy nacjonalizacyjnej, tj. 5 lutego 1946 r., co skutkowało umieszczeniem go w wykazie pierwszym, stanowiącym załącznik do zarządzenia Ministra Przemysłu z dnia 29 sierpnia 1946 r. o ogłoszeniu pierwszego wykazu przedsiębiorstw przechodzących na własność Państwa (M.P. Nr 94, póź. 176), pod lp. 7.

Podjęte w tym okresie z inicjatywy Rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki negocjacje z władzami polskimi w przedmiocie wypłaty odszkodowania za przejęte własność Państwa mienie należące do „osób amerykańskich” (w tym również SACO), zakończyły się podpisaniem, w dniu 16 lipca 1960 r., przywołanego wyżej Układu Indemnizacyjnego.

W związku z uregulowaniem, w sposób generalny, kwestii odszkodowania za znacjonalizowane przez stronę polską mienie, deklaratoryjnym orzeczeniem Ministrów: Górnictwa i Energetyki, Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Chemicznego oraz Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 31 lipca 1965 r., wydanym na podstawie art. 2 ust. 1 i 7 oraz art. 6 ust. 1 ustawy nacjonalizacyjnej, potwierdzono fakt przejścia z mocy prawa na własność Państwa przedmiotowego przedsiębiorstwa.

Zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 13 sierpnia 1965 r. (znak: PO-6/79-3/63) Katowickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Katowicach - Wełnowcu zostało wyznaczone do objęcia przedsiębiorstwa

Giesche" - Spółka Akcyjna - Katowice".

Wydanie przez Komisję ds. Rozpatrywania Roszczeń Zagranicznych indywidualnej decyzji dotyczącej roszczeń SACO, w związku ze stratami poniesionymi w wyniku nacjonalizacji mienia m.in. spółki Giesche S.A. (decyzja „weszła w życie” 13 października 1965 r.), określającej konkretną kwotę odszkodowania należnego za przejęty majątek, umożliwiło kontynuowanie procesu nacjonalizacyjnego.

W dniu 20 czerwca 1966 r. Katowickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Katowicach - Wełnowcu sporządziło protokół zdawczo-odbiorczy z przejęcia Kopalni Węgla Kamiennego „Wieczorek”, który następnie, na podstawie § 75a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1947 r. w sprawie trybu postępowania przy przejmowaniu przedsiębiorstw na własność Państwa, został zatwierdzony decyzją Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 28 lipca 1966 r./ Tym samym, Minister Górnictwa i Energetyki ustalił, że wszystkie składniki majątkowe /wymienione w ww. protokole stanowią części składowe tego przedsiębiorstwa i przechodzą na własność Państwa z dniem wydania tego orzeczenia. W tym zatem dniu zakończyła się nacjonalizacja przedsiębiorstwa spółki Giesche S.A.

Przekazanie strome polskiej przez stronę amerykańską wszystkich akcji spółki Giesche S.A. w 1968 r., pozwoliło na ostateczne wykonanie zawartego przez Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki i Rząd PRL Układu Indemnizacyjnego.

Powyższe ustalenia były zasadniczo poza sporem albowiem, żadna ze stron ich nie kwestionowała (k. 520-531 akt I C 561/07/12), zostały one przyjęte po zapoznaniu się z uzasadnieniem do decyzji Ministra Gospodarki z dnia 4 listopada 2009 r. (k. 404 – 427 akt) oraz całokształtem materiału dowodowego dokumentów zgromadzonych i przeprowadzonych w sprawie: dowodów załączonych do pozwu dokumentów w postaci załącznika do protokołu z dnia 13.07.1939r. – listy obecności akcjonariuszy spółki Giesche, protokołu rozprawy apelacyjnej w Sądzie Apelacyjnym II Okręgu w Nowym Jorku z dnia 26.12.1950r. wraz z zawartym wyrokiem, odpisu pełnego KRS powodowej Spółki Giesche

według stanu na dzień 24.03.2006r. i 08.12.2009r. ( karta 179 – 183 akt ), kopii rejestru 1637, kopii Monitora Polskiego zawierające zarządzenie Ministra Przemysłu z dnia 29.08.1946r.( karta 119 akt) i zawartego wykazu wraz z znajdującym się na kartach 120 – 161 wypisami z repertorium ksiąg wieczystych nr 20811, decyzji Wojewody Katowickiego nr GDII-1/7222/c/94 odpisu księgi wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy Katowice – Wschód w Katowicach KW nr KA1K/00053651/6, odpis Decyzji Urzędu Dewizowego we Wrocławiu z dnia 29.04.1942r. nr 96A i 96B, odpisu podania Giesche Erben z dnia 07.04.1942r., odpisu notatki doktora Mattchesa z dnia 11.04.1942r., pisma Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego z dnia 1948r., wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji z dnia 06.07.2007r., zawiadomienie o wszczęciu postępowania z dnia 17.08.2007r., pismo o rozszerzeniu wniosku o stwierdzenie nieważności z dnia 06.11.2007r., decyzji ministra gospodarki z dnia 04.11.2009r. wraz z uzasadnieniem.

Wpisy w prowadzonych przez Sąd Rejonowy Katowice Wschód w Katowicach księgach wieczystych o nr: KA1K/00053651/6 (k. 463-483 akt I C 561/07/12), KA1K/00047386/2 (k. 558-564 akt I C 561/07/12), KA1K/00069020/9 (k. 565-569 akt I C 561/07/12), KA1K/00059797/3 (k. 570-609 akt I C 561/07/12), są prawidłowe i zgodne z rzeczywistym stanem prawnym. Ujawnieni w/w księgach wieczystych właściciele (pозwani w niniejszej sprawie) zostali wpisani na podstawie ważnych aktów prawnych, które do czasu rozstrzygnięcia powództw Giesche S.A. nie zostały uchylone (decyzja Ministra Gospodarki z 4.11.2009 r. k. 404-427 akt IC 561/07/12, wyrok WSA z dnia 17.12.2009r. k. 230 akt I C 735/07/12, ostatecznej decyzji Ministra Gospodarki z dnia 1 marca 2010 r. k. 240-270 akt I C 735/07/12, decyzja Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 16.12.2008r. k. 646-651 akt I C 561/07/12, ostateczne postanowienie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 13.07.2009r. k. 652-654 akt I C 561/07/12).



### **Sąd zważył co następuje:**

W myśl art. 10 ust 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece z dnia 16 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz. U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm. – dalej ustawa) w razie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym osoba, której prawo nie jest wpisane lub jest wpisane błędnie albo jest dotknięte wpisem nieistniejącego obciążenia lub ograniczenia, może żądać usunięcia niezgodności.

W niniejszej sprawie powódka stała na stanowisku, iż wydane akty stwierdzające, że własność nieruchomości przeszła z mocy prawa na rzecz Skarbu Państwa, były wydane bezprawnie. Nie zostały bowiem spełnione w stosunku do powódki przesłanki wynikające z ustawy z dnia 03 stycznia 1946 roku o przejściu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. nr 3 póź. 17 z późn. zm.), na mocy których nieruchomości przeszły ex lege na rzecz Skarbu Państwa.

Po pierwsze należy zaznaczyć, iż wydana decyzja opierała się o przesłanki zawarte w obowiązującej ustawie dlatego też nie można przychylić się do stanowiska powoda jakoby przejście nieruchomości nastąpiło bez podstawy prawnej.

Inną kwestią jest natomiast kwestia prawidłowości zastosowania widniejących w ustawie przesłanek, a tym samym odpowiedź na pytanie czy własność nieruchomości przeszła na Państwo (Skarb Państwa, a w dalszej kolejności jednostkę samorządu terytorialnego, podmioty państwowe). Sąd badając powyższe musiałby w pierwszym rzędzie rozstrzygnąć, czy nieruchomość spełnia wymogi ustawy (w niniejszej sprawie określone w art. 2 ust. 1 i 2). Dopiero po dokonaniu powyższego ustalenia, mającego jednakże charakter zasadniczy, uzasadnioną byłaby konstatacja w przedmiocie przejścia własności nieruchomości na Państwo. Przez przyjęcie, że sąd miałby badać czy nieruchomość po prostu

stała się własnością Państwa, dokonuje się nieuprawnionego skrótu myślowego, który w efekcie prowadzić może do zignorowania kompetencji właściwych organów administracji publicznej.

Podstawą bowiem widniejących w księgach wieczystych wpisów są akty administracyjne, które – w ocenie Sądu - są wiążące dla sądu powszechnego i nie mogą zostać wzruszone w toku postępowania o uzgodnienie księgi wieczystej, a jedynie w drodze postępowania administracyjnego. Twierdzenie to odnosi się zarówno do tzw. decyzji nacjonalizacyjnych jak i tzw. decyzji komunalizacyjnych. Zgodnie z art. 16 Kodeksu Postępowania Administracyjnego decyzje, od których nie służy odwołanie w administracyjnym toku instancji, są ostateczne. Uchylenie lub zmiana takich decyzji, stwierdzenie ich nieważności oraz wznowienie postępowania może nastąpić tylko w przypadkach przewidzianych w kodeksie lub w ustawach szczególnych. Decyzje mogą być zaskarżane do sądu administracyjnego z powodu ich niezgodności z prawem, na zasadach i w trybie określonych w odrębnych ustawach. Przepis ten w żaden sposób nie uzależnia zakresu związania od charakteru decyzji (deklaratywnego czy konstytutywnego). Stanowisko takie znajduje poparcie w wielu orzeczeniach Sądu Najwyższego.

Należy również podkreślić, że dopuszczenie kontroli przez sądy powszechne decyzji administracyjnych o charakterze deklaratoryjnym podważałoby sens art. 16 k.p.a., z którego treści wynika, iż dotyczy on wszystkich decyzji administracyjnych (w tym również deklaratywnych).

W efekcie, rozstrzygając zasadnicze zagadnienie w zakresie dopuszczalności badania przez sąd powszechny przejścia prawa własności nieruchomości na Skarb Państwa w trybie w/w już ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejściu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. z 1946 r. Nr 3, póź. 17 ze zm., zwanej ustawą nacjonalizacyjną), która umożliwiała władzom polskim przejście na własność Państwa określonych kategorii przedsiębiorstw, w której konsekwencji, przedsiębiorstwo pn. „Giesche” Spółka Akcyjna - Katowice, zostało umieszczone w wykazie pierwszym, stanowiącym załącznik do zarządzenia Ministra Przemysłu z dnia 29

sierpnia 1946 r. o ogłoszeniu pierwszego wykazu przedsiębiorstw przechodzących na własność Państwa (M.P. Nr 94, póź. 176), pod lp. 7 i Skarb Państwa przejął sporne nieruchomości należy stwierdzić, że sąd powszechny nie jest władny orzekać w tej kwestii (zob. uzasadnienia do wyroków Sądu Okręgowego w Katowicach z 11.10.2007 r. sygn. IV Ca 657/07, z 15.05.2007 r. sygn. IV Ca 241/07).

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w pkt. Ia i IIa wyroku uznając, iż decyzja administracyjna stanowiąca podstawę do wpisu w księgach wieczystych Skarbu Państwa (w dalszej kolejności jednostki samorządu terytorialnego pozwanego Miasta Katowice, pozwanej KHW S.A. w Katowicach KWK Wieczorek) może zostać wzruszona w drodze postępowania administracyjnego. Skoro na dzień wydawania wyroku decyzja ta nie została skutecznie wzruszona, powództwo nie mogło zostać uwzględnione, gdyż Sąd jest związany decyzjami organów administracyjnych, które stanowiły podstawy wpisów w księgach wieczystych.

Wydane decyzje i postanowienia przez organy administracyjne są ostateczne i mogą być jedynie wzruszone przed Sądami Administracyjnymi.

Powódka przed wytoczeniem rozpoznawanych w sprawie powództw powinna była w pierw uregulować stan prawny na drodze administracyjnej – jeżeli twierdzi, że aktualny stan prawny jest niezgodny z aktami wyższego rzędu i przysługującym jej prawami – a dopiero w dalszej kolejności wytaczać powództwa przed sądem powszechnym o uzgodnienie treści ksiąg wieczystych z rzeczywistym stanem prawnym. W przeciwnym razie musi liczyć się z tym, że swoim przedwczesnym wytoczeniem powództw naraża się na konsekwencje w postaci oddalenia powództw skoro w dacie wydania wyroku ujawnione w wyżej opisanych księgach wieczystych wpisy są zgodne z rzeczywistym stanem prawnym. Wielokrotne składanie przez powódkę wniosków o zawieszenie postępowania do czasu rozpoznania na drodze administracyjnej kolejnych środków zaskarżania powódki prowadziło jedynie do przewlekłości

postępowania.

Pozwani, a w dalszej kolejności zainteresowani wynikiem sprawy (mieszkańcy nieruchomości których powództwa dotyczyły) mają prawo żądać aby Sąd rozpoznał sprawę bez zbędnej zwłoki, w rozsądnym terminie.

Na marginesie należy wskazać, iż w czasie całego procesu Sąd doszedł do przekonania, iż nawet gdyby akty na podstawie których przedwojenna spółka Gische utraciła sporne prawa do nieruchomości zostały uchylone to i tak powództwa należało by oddalić z uwagi na zasady współżycia społecznego – art. 5 kc.

Za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego należy uznać nabycie akcji przedwojennej spółki Gische nie od prawnego właściciela.

Skoro Skarb Państwa nabył akcje spółki Gische od Stanów Zjednoczonych Ameryki i jednocześnie Skarb Państwa nie zbył tych akcji to logicznym jest iż nie może powódka żądać oddania jej praw, których właścicielem powinien być Skarb Państwa.

Powództwa Spółki Giesche S.A w Gdyni jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego nie mogły być uznane przez Sąd za wykonywanie prawa, a powódka nie mogła skorzystać z ochrony prawnej.

Konsekwencją oddalenia powództw było orzeczenie o kosztach sądowych na zasadzie art. 98 kpc czemu dano wyraz w pkt lb, lc oraz llb wyroku.

Wszyscy pozwani byli reprezentowani przez profesjonalnych pełnomocników, a zatem koszt każdego pozwanego z tego tytułu wyniósł 3.600 zł zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z

urzędu i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Dodatkowo pozwanej Katowickiemu Holdingowi Węglowemu Spółce Akcyjnej w Katowicach KWK Wieczorek należało uznać koszt 17 zł poniesiony tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Dnia 29 kwietnia 2010 r.

Sygn. akt I C 561/07/12 (I C 735/07/12)

**Zarządzenie:**

- 1) odnotować sporządzenie uzasadnienia wyroku;
- 2) odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron:
  - r. pr Leszkowi Pachulskiemu,
  - r. pr Bogusławie Trepka,
  - adw. Marii Ferić – Pawlak;
- 3) kal. 21 dni lub z wpływem.

Dnia 29 kwietnia 2010 r.



## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2018 roku

Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach, I Wydział Cywilny  
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Mariusz Witkowski

Protokolant: Katarzyna Rozmus

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 stycznia 2018 roku w Katowicach

sprawy z powództwa: \_\_\_\_\_

przeciwko: \_\_\_\_\_

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej \_\_\_\_\_

o ustalenie

1. ustala, iż powstałe w wyniku umowy leczenia dla pacjentów przystępujących do programu zapłodnienia pozaustrojowego numer 1 /z\_\_\_\_\_ zawartej w dniu 11 maja 2011 roku przez pozwanych \_\_\_\_\_ z powodową \_\_\_\_\_ i \_\_\_\_\_) trzy zarodki na dwóch kryotopach nie stanowią własności powoda wobec czego powództwo oddala;
2. kosztami postępowania obciąża powoda.

## UZASADNIENIE

Powódka  
pozwem z dnia 25 kwietnia 2017 r. wniosła pozew przeciwko pozwanym  
i , żądając na podstawie art. 189 kpc ustalenia, iż materiał  
biologiczny (dwa zarodki) pobrany od pozwanych w celu realizacji umowy leczenia  
nr 199/2011 zawartej pomiędzy stronami w dniu 11.05.2011 r. na podstawie § 17 pkt  
3 przedmiotowej umowy przeszedł nieodpłatnie na własność powódki oraz  
o zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania w tym kosztów  
zastępstwa adwokackiego.

Postanowieniem Sądu z dnia 7 czerwca 2017 r. o toczącym postępowaniu  
zawiadomiono Prokuratora Prokuratury Rejonowej  
na zasadzie art. 59 kpc.

Pozwany działający imieniem własnym oraz jako pełnomocnik  
pozwanej na rozprawie w dniu 28 czerwca 2017 r. wniósł  
o oddalenie powództwa w całości i wskazał, że według jego wiedzy od pozwanych  
pobrano materiał biologiczny, z którego powstało sześć zarodków.

Pismem z dnia 26 lipca 2017 r. na podstawie art. 7 kpc i art. 60 § 1 kpc  
Prokurator Prokuratury Rejonowej Katowice – Południe w Katowicach zgłosił udział  
do toczącego się postępowania.

Powódka pismem opatrzonym datą 21.07.2017 r., a nadanym w dniu  
25.07.2017 r. sprecyzowała, że z materiału biologicznego pochodzącego od  
pozwanych uzyskano 9 komórek jajowych, w tym osiem prawidłowych oraz jedną  
uznaną za zdegenerowaną. W toku procesu leczenia niepłodności udało się uzyskać  
w efekcie końcowym pięć zarodków, z których dwa wykorzystano. Obecnie powódka  
przechowuje trzy zarodki na dwóch kryotopach.

Powyższym okolicznościom pozwani nie zaprzeczyli.

Sąd ustalił co następuje:

W sprawie poza sporem pozostawało, że powodowa  
(poprzednio działająca pod firmą  
) , zawarła z pozwanymi w dniu  
11 maja 2011 r. umowę leczenia niepłodności dla pacjentów przystępujących do  
programu zapłodnienia pozaustrojowego nr 199/2011 (zwanej dalej umową).



Przedmiotem umowy było zobowiązanie się powódki do przeprowadzenia procedur medycznych, w tym zamrażania materiału biologicznego oraz jego wykorzystania po zamrożeniu. Każda z procedur leczenia – metoda leczenia niepłodności była osobno płatna według cennika dostępnego dla stron w rejestracji powódki - § 3 pkt 1 umowy.

Zgodnie z umową informacje medyczne dla pacjentów zakwalifikowanych do programu stanowiły integralny załącznik do umowy. Wskazane informacje zawierały informacje dodatkowe, iż celem leczenia było doprowadzenie do zapłodnienia i powstania embrionu – zarodka ludzkiego poza ciałem kobiety (pозwanej), a w przypadku gdy powstaną nadliczbowe embriony pozwani zgodzili się na ich zamrożenie i przechowywanie.

Strony umowy ustaliły odpłatność w wysokości wskazanej w cenniku obowiązującym w dniu wykonania „zabiegu lub usługi”, a w przypadku wygaśnięcia lub rozwiązania umowy pacjenci zobowiązani byli zapłacić powódce wynagrodzenie z tytułu wykonanych do tego momentu usług.

W umowie brak jest jednoznacznego postanowienia obu stron co do odpłatności leżącej po stronie pacjentów po skutecznym zapłodnieniu i przebiegu ciąży. Umowa bowiem została zawarta na czas określony i została rozwiązana z chwilą ziszczenia się przesłanki wskazanej w § 17 pkt 1 umowy tj. z chwilą zakończenia leczenia.

Zgodnie z § 10 umowy w przypadku nie wywiązania się przez pacjentów z warunków umowy oraz umowy przechowywania zamrożony materiał biologiczny przejdzie nieodpłatnie na rzecz \_\_\_\_\_ z prawem rozporządzania nim.

(dowód: umowa nr \_\_\_\_\_), \_\_\_\_\_ I z dnia 11.05.2011 r. k. 13-18 akt sprawy o sygn. akt I2C 1115/16, odpis aktualny z KRS nr 0000210083 k.9-11 akt).

Pozwani \_\_\_\_\_ i \_\_\_\_\_ w dniu 11.05.2011 r. przystąpili do zabiegu zapłodnienia pozaustrojowego metodą IMSI w \_\_\_\_\_ należącym do powódki. Procedura IMSI odbyła się w dniu 11.05.2011 r. W wyniku punkcji jajników uzyskano 9 komórek jajowych, z czego 8 komórek klasy MII i jedną określoną jako zdegenerowaną. 8 komórek MII zostało przeznaczonych do procedury IMSI, kontrola fertylizacji w dniu następnym tj. 12.05.2011r. wykazała, że zapłodniło się 6 komórek, (etap 2 PN), natomiast 2 komórki zdegenerowały się. W kolejnym dniu tj. 13.05.2011 r. przeprowadzono kontrolę podziałów, co wykazało 5 zarodków cztero blastomerowych (klasy A,A,A,A,B). Szósta komórka jajowa, która w pierwszej dobie wykazywała etap dwóch przedjądrzy (2PN) w drugiej dobie nie podjęła podziałów i nie uzyskano z niej zarodka. W dobie trzeciej hodowli tj. 14.05.2011 r. przeprowadzono kontrolę

podziałów, co wykazało dalszy podział pięciu zarodków (3 zarodki blastomerowe A,A,A, 2 zarodki 6 blastomerowe (A,B).

W dniu 14.05.2011 r. przeprowadzono embriotransfer 2 zarodków 8 blastomerowych (A,A) pozwanej . a pozostałe 3 zarodki zostały przeznaczone do zamrożenia, tj. 1 zarodek 8 blastomerowy (A), 2 zarodki 6 blastomerowe (A,B).

Zatem z materiału biologicznego pochodzącego od pozwanych uzyskano 9 komórek jajowych, w tym osiem prawidłowych oraz jedną uznaną za zdegenerowaną. W toku procesu leczenia niepłodności udało się uzyskać w efekcie końcowym pięć zarodków, z których dwa wykorzystano.

Zamrożenie zarodków przeprowadzono metodą nityfikacji wg. Następującego schematu:

- 1) Cryotop zielony – 1 zarodek 3 dniowy: 8 blastomerowy klasy A  
oznakowany: 5. 14.05.11;
- 2) Cryotop pomarańczowy – 2 zarodki 3 dniowe: 6 blastomerowe klasy AiB,  
oznakowane: 5. 14.05.11.

Cryotopy zostały umieszczone w metalowym statywie oznakowanym:

na górze: 5.,

na boku 5.

76083110444 14.05.2011

Statyw został umieszczony w chochli w dewarze (pojemniku przeznaczonym do przechowywania materiału biologicznego wypełnionym ciekłym azotem) i jest przechowywany w Banku Komórek Rozrodczych i Zarodków do chwili obecnej w niezmiennych i stale kontrolowanych warunkach

Obecnie powódka przechowuje zatem trzy zarodki na dwóch kryotopach.

Ostatecznie strony nie zawarły umowy przechowywania zarodków.

(dowód: dwie notatki służbowe z 14.06.2017 r. k.36-37 akt, zeznania świadków: k. 43-45 akt, , k. 92-94 akt, k. 113-114 akt, i k. 115-116 akt, niepodpisana umowa o przechowywanie zarodków k. 62-67, niepodpisane oświadczenie pacjentów k. 68 i 73 akt, załącznik nr 1 do umowy o przechowywanie zarodków k. 69, załącznik nr 2 do umowy o przechowywanie zarodków k. 70, załącznik nr 3 do umowy o przechowywanie zarodków k. 71-72, korespondencja mailowa k. 74-75 akt, pismo powoda z 6.07.2017 r. k. 78 akt, przesłuchanie pozwanych: k.95-96 akt, k. 120 akt).

Sąd Rejonowy ..... i prawomocnym wyrokiem z dnia 21 listopada 2016 r. w sprawie o sygn. akt I2C 1115/16/9 upr, oddalił powództwo ..... przeciwko ..... w którym powodowa spółka wносиła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 1.200 zł z odsetkami ustawowymi oraz zwrotem kosztów procesu z tytułu wykonanej usługi w postaci mrożenia (kriokonserwacji) należącego do pozwanej materiału biologicznego wskazując, iż mrożenie rozpoczęło się w dniu 11 maja 2011 r. i trwa do nadal. W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, że umowa między stronami uległa rozwiązaniu z chwilą zakończenia leczenia niepłodności, albowiem wskutek przeprowadzenia jednej z procedur doszło do urodzenia dziecka, strony umowy dokonały także wszelkich rozliczeń związanych z wykonanymi przez powódkę czynnościami medycznymi. W uzasadnieniu Sąd zważył, że „udane zakończenie leczenia niepłodności stanowiło zgodnie z § 17 umowy o leczenie warunek rozwiązujący umowę, a zgodnie z § 17 pkt 3 teŹże umowy wskutek rozwiązania umowy doszło do nieodpłatnego przejścia materiału biologicznego pochodzącego od pozwanej na rzecz powódki” (k. 105 uzasadnienia wyroku z 21.11.2016 r. w sprawie oznaczonej sygn. akt I2C 1115/6/9 upr)

(dowód: pozew, umowa leczenia nr 199/2011 z 11.05.2011 r., nakaz zapłaty z 25.02.2016 r. sprzeciw od nakazu zapłaty, odpowiedzi powódki na sprzeciw z 10.06.2016 r. pisma procesowe pozwanych z 14.07.2016 r., protokoły rozpraw z 27 lipca 2016 r., 18 sierpnia 2016 r., 12 października 2016 r., 7 oraz 21 listopada 2016 r. znajdujące się w aktach o sygn. I2C 1115/16/9 upr.).

Stan faktyczny ustalono na podstawie w/w dokumentów, których prawdziwość nie była kwestionowana przez strony, a także w oparciu o w/w zeznania świadków, które były uzupełnione przesłuchaniem strony pozwanej.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo jako nieuzasadnione nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd cywilny rozpoznający sprawę o ustalenie nie jest związany ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy ..... w sprawie o sygn. akt I2C 1115/16/9 upr, wyrażonymi w uzasadnieniu do wydanego w tamtejszej sprawie wyroku.

W niniejszej sprawie wbrew ustaleniom Sądu dokonanym w sprawie o sygn. akt I2C 1115/16/9 upr, nie ustalono aby własność zarodków ludzkich pozostałych z materiału biologicznego pozwanych przeszła na powódkę.

W ocenie Sądu zarodek ludzki jest istotą żywą, której należna jest godność człowieka.

Zgodnie z art. 30 Konstytucji RP, przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Wolność człowieka podlega zaś ochronie prawnej – art. 31 Konstytucji RP.

Oznacza to, iż zarodek ludzki nie może być przedmiotem obrotu, ani też ściśle rozumianego przedmiotu prawa własności.

Pozostałe w wyniku zawartej przez strony umowy z dnia 11 maja 2011 r. zarodki ludzkie pozostają pod pieczęcią powodowej spółki, co do warunków ich właściwego przechowywania, zaś o ich los co do właściwego przeznaczenia (terminu i osoby najwłaściwszej do transferu zarodków ludzkich) powinni zatroszczyć się pozwani, z których materiału biologicznego zarodki ludzkie powstały.

Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. O Rzeczniku Praw Dziecka ( tj. z dnia 21 kwietnia 2017 r. DZ.U.z z 2017 r. poz.922) w art. 2 zawiera definicję ustawową dziecka, wskazując że jest nim każda osoba ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności.

Dotychczasowa linia orzecznicza wprowadza do powyższej definicji ograniczenia zakresu jej obowiązywania do sytuacji wyraźnie unormowanych w ustawach szczególnych ( wyrok WSA w Gliwicach z dnia 18.10.2006 r. IV SA/GI 607/05, wyrok WSA w Gliwicach z dnia 9.05.2007 r. IV SA/GI 284/06).

Jednocześnie jak wskazuje WSA w Białymstoku w motywach wyroku z dnia 27.10.2005 r. ( II SA/BK 503/05) nasciturus poza sytuacjami wprost unormowanymi nie jest traktowany jako podmiot praw i obowiązków, także na skutek działania legislacji polegającej na wykreśleniu art.8 par 2 Kodeksu cywilnego (wskazany przepis obowiązywał od 16.03.1993 r. do 3 .01.1997 r.). Przy czym art. 2 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku praw Dziecka od początku obowiązywania ustawy nie uległ nowelizacji.

Analizując umowy cywilnoprawne, w razie wątpliwości sięga się w pierwszej kolejności do przepisów kodeksu cywilnego.

Zgodnie z art. 8 § 1 kc każdy człowiek od chwili urodzenia ma zdolność prawną. A contrario należałoby przyjąć, iż dziecko poczęte przez sam fakt poczęcia nie ma zdolności prawnej jeżeli nie urodzi się żywe.

Należy jednak mieć na uwadze, że dziecko poczęte, bez względu na sposób poczęcia jest istotą żywą, mającą godność człowieka.

Umowa leczenia dla pacjentów przystępujących do programu zapłodnienia pozaustrojowego, jaką strony zawarły w dniu 11 maja 2011 r. § 17 pkt 1 stanowi, że umowa zawarta jest na czas określony tj. ulega rozwiązaniu z chwila ukończenia leczenia niepłodności (zakończeniem leczenia miało być już samo przeprowadzenie określonych metod/procedur „bez względu na to czy w wyniku ich przeprowadzenia doszło do zapłodnienia lub urodzenia się żywego dziecka).

Strony nie zawarły jednak umowy przechowania jaka była przewidziana postanowieniem §10 pkt 1. Kwestia inicjatywy zawarcia takiej umowy nie została jasno w umowie wskazana. Umowa w § 5 zawiera postanowienie że „lekarz prowadzący ma prawo wyboru terapii i metody leczenia (zgodnie z terminologią przyjętą w umowie metoda leczenia inaczej nazywana jest procedurą, a § 3 pkt 1 wśród procedur wymienia zamrażanie materiału biologicznego ale już nie jego przechowywanie), jednakże w świetle § 17 pkt 1 umowa po spełnieniu się przesłanki uległa rozwiązaniu.

Innymi słowy świadczenia medyczne wskazane w § 5 zostały wykonane. Jednakże umowa wyraźnie wskazuje, że materiał biologiczny jeszcze przez rok będzie przechowywany (§10 pkt 1 umowy). Jest to uzupełnienie postanowienia § 3 pkt 1 w zakresie przedmiotu umowy czyli przedmiot umowy został rozszerzony także co do rocznego przechowywania materiału biologicznego.

W czasie obowiązywania umowy na podstawie § 5 postanowienia umowy, pozwani zobowiązali się do prawa wyboru stosownego działania (wyboru środków) w zakresie wykonywania świadczeń medycznych będących przedmiotem umowy.

Kontynuowanie przechowywania bez stosownej umowy, w szczególności zawierającej postanowienia o wysokości wynagrodzenia może być potraktowane jako działanie nieodpłatne (zgodnie z art. 836 k.c. ). Mimo, iż zarodek ludzki nie jest rzeczą to jednak mogą mieć odpowiednie zastosowanie przepisy art. 836 kc.

Fakt przemilczenia przez powódkę zakończenia okresu obowiązywania umowy i możliwości zawarcia umowy pobudza do refleksji nad przyczyną bierności powódki jaką wykazała się w zakresie zawierania umowy przechowania, nie tylko w zakresie braku jej zawarcia ale także długości okresu wstrzymywania się z wezwaniem pozwanej do zapłaty a tym samym świadomego, celowego ponoszenia kosztów przechowania i „ułatwienia sobie” tym samym skorzystania z alternatywnego postanowienia umowy tj. wejścia w posiadanie na własność zgromadzonego materiału genetycznego pozwanych (np. §17 pkt 3 - zawiera oświadczenie, że w przypadkach wygaśnięcia lub rozwiązania umowy z przyczyn w niej określonych) powódka „staje się nieodpłatnie właścicielem materiału biologicznego pochodzącego od pacjentów, chyba że strony postanowią inaczej z zastrzeżeniem § 10 pkt2 umowy).

Zapis § 17 w zw. z § 10 (w szczególności pkt 3) niemalże wymuszał na pacjentach dokonywanie opłat w wysokości de facto nieprzewidzianych w chwili podpisywania umowy lub urodzenie dzieci z wszystkich powstałych w warunkach laboratoryjnych dzieci albo nieodpłatne oddanie materiału genetycznego powódce.

Norma §10 pkt 2 umowy określała sankcje za niewywiązanie się przez pacjentów z warunków umowy oraz umowy przechowania stanowią bowiem, że w takim przypadku „zamrożony materiał biologiczny przejdzie nieodpłatnie na rzecz powódki z prawem rozporządzania nim”. Wskazany materiał genetyczny, zgodnie z postanowieniami umowy był określony jako nasienie, komórki jajowe, zapłodnione komórki jajowe, zarodki, blastocysty i tkanki gonad (§10 pkt 1)

Mając na uwadze powyższe rozważania a w szczególności fakt, iż w ocenie Sądu **zarodek ludzki jest istotą żywą, której należna jest godność człowieka**, przewidziany w §10 pkt 1 umowy, skutek w postaci przejścia na powoda prawa rozporządzania nim należało uznać za zapis niedozwolony, a tym samym nie wywołujący skutków prawnych.

W zakresie przechowania materiału genetycznego pozwani mieszczą się w zakresie pojęcia konsumenta wyrażonego w kodeksie cywilnym, a stosunek łączący strony podlega także reżimowi ogólnych postanowień o zobowiązaniach umownych.

Orzecznictwo zgodne jest co do tego, że Sąd z urzędu jest uprawniony do dokonywania ustaleń należytej ochrony konsumenta i jego ochrony przed niedozwolonymi postanowieniami w umowach i wzorcach umownych (wyrok SA w Warszawie z dnia 2 września 2010 r. I ACa 514/10, zob. Wyrok SN z dnia 13.07.2005 r. I CK 832/04).

Pozwani wskazywali, że treść zawieranej umowy była ustalana jednostronnie przez powódkę, a pozwani faktycznie nie mieli na dokonywane ustalenia istotnego wpływu. Nadto oddanie materiału genetycznego powódce potraktowane zostało w zapisach umowy jako swoistego rodzaju kara umowna lub odstępnę, a mając na uwadze, że tym materiałem genetycznym są ludzkie zarodki z których mogą urodzić się dzieci pozwanych, jest to wygórowany obowiązek nałożony przez powódkę na pozwanych, nie szanujący godności jaką należało okazać zarodkom ludzkim.

Mając powyższe na uwadze, należało oddalić powództwo o ustalenie własności zarodków ludzkich wskazując, że do dalszego bezumownego przechowywania zarodków mają zastosowanie przepisy obecnie obowiązującej ustawy o leczeniu niepłodności z dnia 25 czerwca 2015 r. znowelizowanej 5 kwietnia 2017 r. (Dz.U. z 2017 r. poz. 865), która powinna być interpretowana przez pryzmat art. 30 i 31 Konstytucji RP.

O kosztach procesu orzeczono stosownie do art. 108 § 1 kpc na zasadzie art. 98 kpc obciążając nimi w całości stronę powodową.

Dnia 1 lutego 2018 r.